Nr. 254. **Sobota, 7 Listopada 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

29. Biuletyn.

Jej c i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia przebyła noc przeważnie w spokojnym śnie. Temperatura organizmu rano 38 stopniowa. Mózg zupełnie niezajęty, cierpienia żołądkowe co do siły umiarkowane.

Wiedeń, dnia 4 listopada 1891 r., godzina 8 rano.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

30. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia, miała się w ciągu godzin porannych dobrze; gorączka dość wysoka, cierpienia żołądkowe łagodne.

Wiedeń, 4 listopada 1891, godzina 12½ w południe.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

31. Biuletyn.

Przebieg choroby u Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii jest spokojny. Cierpienia żołądkowe i wieczorne wzmaganie się gorączki umiarkowane.

Wiedeń, 4 listopada 1891, godzina 7 wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Franciszka Skowrońskiego, w Lwowie, zarządcą pocztowym w Podwołoczyskach.

Obwieszczenie.

Wobec znacznego rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w kraju, przypomina się celem ścisłego przestrzegania, tut. rozporządzenie z dnia 3 sierpnia 1887 l. 47.341 według którego nierogacizna przyprowadzona na targi, jarmarki i wystawy, oraz pędzona przez większe przestrzenie kraju lub transportowana kolejami żelaznemi, opatrzona być ma legalnie wydanemi pasportami bydlęcemi, oraz rozporządzenie z dnia 10 kwietnia 1889 l. 23.540, którem zabroniony został handel domokrążny świńmi i rozporządzenie z dnia 12 grudnia 1889 l. 86 538, według którego świnie, przeznaczone do transportu kolejowego mogą być ładowane i wyładowywane tylko na stacyach, przeznaczonych do ładowania przeżuwaczów i mają być poddane oględzinom fachowym.

Nadto zarządza się odtąd w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25 sierpnia b. r. l. 17.964 zaopatrywanie nierogacizny handlowej pasportami wydanemi ściśle według § 8 ustawy z dnia 29 lutego r. 1880, tudzież oględziny świń transportowanych kolejami żelaznemi, wskazane w § 10 powołanej ustawy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z d. 27 października b. r. l. 44.567, komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanej przez c. k. uprzyw. kolej północną Cesarza Ferdynanda budowy kolei dowozowej od dworca manipulacyjnego (*Vorbahnhof*) pod Krakowem w km. 410·5 do targowiska dla nierogacizny i zakładu kontumacyjnego, urządzić się mającego przez gminę miasta Krakowa w Prądniku białym, odbędzie się na miejscu dnia 23 listopada 1891 r. o godzinie 9 przed południem.

Wykazy gruntów, wywłaszczyć się mających dla powyższego celu, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami, stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. pr. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Krowodrzy i Prądniku białym przez 14 dni, do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą, w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Krakowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem października 1891 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 35,958.150 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	80,269 305
pięcioreńskowych	140,877 370
pięćdziesięcioreń.	154,889.300 zł.
razem	376.035 975
w ogóle	411,994.125

Wiedeń, 4 listopada 1891.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.
Maurycy baron Königswarter,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Z powodu zbliżającego się otwarcia sesyi parlamentarnej w Belgii, zaniepokojeni są mieszkańcy Brukseli, gdyż stronnictwo liberalne połączywszy się z socyalistyczną partyą robotniczą, postanowiło przygotować w stolicy, w przededniu zebrania się Izb, t. j. dnia 9 b. m. olbrzymią manifestacyę. Celem jej ma być objawienie życzeń większo-

---

6)

MIMOZA

PRZEZ

Anatola Krzyżanowskiego.

(Ciąg dalszy).

V.

Wieczór ten, spędzony razem, przy poufnem ty a ty, więcej zbliżył Radwana do nowej rodziny, niżby to w zwykłych warunkach i przy jego małomownem, zamkniętem w sobie usposobieniu, tygodnie całe dokazać mogły.

Pani Bielicka, ująwszy go kilku serdecznemi słowami, gawędziła z bratem przeważnie, radca zaś, rzucony na pastwę ślicznej siostrzenicy, dziwnemu, a nieznanemu sobie ulegał czarowi. On, unikający zazwyczaj towarzystwa kobiet, słuchał z przyjemnością szczebiotu dziewczęcia, które, z żywością iskry i wdziękiem dziecka, coraz innego dotykało przedmiotu. Co prawda, panna Bielicka nie kazała mu mówić o muzyce, lub ostatnich romansach, co go u innych kobiet w zły humor zazwyczaj wprawiało. Treść komedyi, sala natłoczona widzami, z których co chwila ktoś się kłaniał radcy, stopień pokrewieństwa ich wreszcie, wszystko to dawało Radwanowi pole do gawędki i wyrażania zdań rozumnych, trafnych, a często tak żywych, iż sam się tonem ich zdumiewał. Zdawało się, iż to poufałe zbliżenie z prześlicznem, złotowłosem zjawiskiem podnieca go i każe zapominać o powadze, przestrzeganej zazwyczaj.

Gdy odmłodzony, uśmiechnięty i łaskawszy na wszystkich niż zwykle, zjawił się późnym wieczorem w resursie, wieść o pięknej nieznajomej, w której loży przesiedział wieczór cały, przed nim tu już doszła. Panowie, którzy byli również na przedstawieniu, zaczęli się dopytywać z lekkim odcieniem złośliwości, kim była owa nieznajoma mknowa gwiazda. Dopiero nazwisko pani Bielickiej, zamknęło drogę do wszelkich dwuznaczników i domysłów. Pamiętano jeszcze, ogólnym szacunkiem otoczone imię prezesa Bielickiego, przypomniano sobie, iż żona jego była Radwanówna z domu, a zaciekawienie ustąpiło miejsca pochlebstwu i podziwowi.

— Radca chce połączyć w swym domu wszystkie splendory, nawet piękność siostrzeńcy i spadkobierczyni zapewne, przy której wprowadzeniu w świat, niejedna hrabiowska korona pochyli się przed nim.

— Korona hrabiowska nie imponowała jeszcze nigdy Radwanom — odparł. — Ja, osobiście przenoszę dyplom pracy i uczciwości, nad czczy tytuł. Co zaś do panny Bielickiej, ma ona bliższych krewnych, obowiązek też wprowadzenia jej w świat, ciężyć będzie nie na mnie, lecz na Michale, jako ostatnich jej wuju i opiekunie.

— Zamiast w świat, wprowadź ją radco, do Bożej Woli, uroda starczy za fortunę, a przytem nowego blasku doda domowi.

— Wandzia jest jeszcze tak młodą, iż wyjeżdża na lat parę dla dokończenia edukacyi do Paryża, — objaśnił Radwan głosem, który niedopuszczał żadnych dalszych dysertacyj, poczem ująwszy karty, grę rozpoczął.

Wist jednak, nie szedł mu dzisiaj, a co więcej, nużył i niecierpliwił systematyczny jego umysł. Napróżno wysilał się na skupienie myśli i uwagę. Dama treflowa stawała się w jego oczach złotowłosą figlarną blondynką, zamiast asa, majaczyła mu para wielkich, szafirowych źrenic, walet miał delikatny grecki nosek i maleńkie różowe uszko, niedużą perłą przekłute, która na niem, jak na przepysznej konsze spoczywała. Roztargnienie to, uderzyło wreszcie jego towarzyszy.

Radwan postarał się grę prędzej skończyć, i, uwolniony od oczu natrętnych, piechotą skierował się ku domowi.

Był nieswój i rozdrażniony. On, nieznający żadnych wstrząśnień i wrażeń, który życie swe, jak chronometr, oddawna uregulował, czuł, że w obiegu tego wzorowego chronometru, niepokojąca jakaś zaszła zmiana. Gdyby imię Szekspira było mu od czasów szkolnych wracało kiedykolwiek na myśl, zawołałby z nim zapewne, iż: „Coś się w państwie duńskiem popsuło“. Poetyczne jednak cytaty, nie leżały w usposobieniu Radwana; wolał nad nie zimne obrachowanie faktów, zaszłych dnia tego. Tu jednak zatrzymał się i spostrzegł ze zdziwieniem, że właściwie nie ma co rachować, bo przecież nic się nadzwyczajnego nie stało. Poznał dwie bliskie swe krewne, z których młodsza ucałowała go gorąco? No, jako wuja, mogła go dziesięć razy jeszcze powitać tak samo w obec wszystkich. Spotkał je później w teatrze i spędził parę godzin w ich loży? To przecież fakt dość zwykły.

Cóż go więc wytrąciło dziś z równowagi? Odwykł od rodziny, od kobiecego towarzystwa, i ztąd zapewne wszystko to go rozdrażniło.

Doszedłszy do tak naturalnego wyniku, postanowił nie myśleć więcej o dniu minionym i cały pogrążył się w obliczeniach pszenicy, która należało do Gdańska wysłać. Wśród setek korcy jednak, zamiast dwóch zer, błysnęły mu dwie ciemne źrenice i zabrzmiał głosik Wandzi, zapewniający, iż wieś o wiele nad miasto przenosi.

Rozśmiał się mimowoli. W uzupełnieniu jednak głosu tego, posłyszał nosowy bas starego radcy:

— Zamiast w świat, wprowadź ją lepiej do Bożej Woli; taka uroda starczy za fortunę, a przytem doda nowego blasku domowi.

Zniecierpliwiony, przyspieszył kroku, w mieszkaniu zaś, na wstępie zaraz zbliżył się do zwierciadła, i stanąwszy przed nim, zaczął badawczo własnej przyglądać się powierzchowności.

— Radco, ostrożnie, bo zakochasz się w sobie, — zabrzmiał z drugiego pokoju głos pana Michała, przebudzonego wejściem kuzyna.

— Głowa mię boli, i dlatego machinalnie zbliżyłem się do lustra.

— Aby zobaczyć, czy ci z tem do twarzy. Boże, jakie ci kawalerowie mają pretensye, — szydził dobroduszny szlachcic. — Ale wiesz co, kładź się, to najlepsze lekarstwo.

I, rozbudzony ciągnął dalej gawędę:

— Jesteśmy we dwóch tylko; Broniecki bowiem, pomimo wszelkich próśb, po moim przyjeździe przeniósł się do hotelu.

Radwan milczał.

— Słuchaj Tadeuszu, — mówił gospodarz po chwili, — czy my temu chłopcu nie moglibyśmy pomódz czasem?

— A to z jakiej racyi?

— Ot, tak, bez racyi. Znaliśmy przecież jego rodziców; chłopak się kręci, rady sobie dać nie może. Nie przeczę, że trochę hulaka, ale miał nieurodzaj... Raty Towarzystwa i podatki niezapłacone, majątek opuszczony, trudno zaczynać w takich warunkach.

— Czy cię prosił o pośrednictwo do mnie?

ści, która się domaga reformy wyborczej, na podstawie powszechnego głosowania. Niedawno wprawdzie nie dla manifestacyi, ale dla przygotowania walki wyborczej, odbyło się zgromadzenie siedmdziesięciu stowarzyszeń liberalnych. Na kongresie tym uchwalono równie agitować za rewizyą konstytucyi w duchu głosowania powszechnego. Skoro obecnie wyszło od partyi socyalistycznej zaproszenie do udziału w manifestacyi, partya postępowa i liberalna przyrzekły swój udział i poparcie.

Nie wiadomo jeszcze, jak przyjmą to władze miejskie, zwłaszcza, że gabinet kilka razy przed odroczeniem sesyi zastrzegał się, iż nie dopuści do teroryzowania władzy ustawodawczej w kwestyi tak żywotnej, jak rewizya konstytucyi. Tymczasem jednak, prowadzona już od lat kilku propaganda stronnictwa liberalnego, jego łączenie się z partyą socyalistyczną, nie tylko wzburzyło umysły, ale zdołało pozyskać szersze koła dla myśli wyborów powszechnych. Zapowiadana więc manifestacya niepokoi nie bez przyczyny, gdyż wobec rozdrażnienia łatwo może przyjść do ponownych nadużyć. Tłumione bowiem wśród rzesz robotniczych bezrobocia i zmowy nie przychodziły do skutku jedynie dla tego, że przywódcy zalecali czekać do chwili ogłoszenia sprawozdań komisyi parlamentarnej o reformie wyborczej. Obecnie sprawozdanie to jest już znane, a jest opracowane na wzór bardzo liberalnej ustawy wyborczej angielskiej lecz mimo to nie zadowala skrajniejszych liberałów. Oni to właściwie wydali hasło ruchu. Dotychczasowa większość konserwatywna złożyła dowód wielkiej abnegacyi i dobrej woli, proponując przyznanie głosu 800.000 obywatelom, liczniejszą więc liczbę powołując do udziału w życiu politycznem, niż to czynią reprezentanci doktrynerskiej frakcyi liberalnej. Radykalny liberalizm nie chce wszakże słyszeć o tem, i przychylając się do myśli teroryzowania, podjętej przez socyalistów, opóźnia zrealizowanie reformy i nieci obawy. Inicyatorowie postępują właśnie wbrew zastrzeżeniom sprawozdania, które wyraźnie mówi, że żadna Izba belgijska nie ulegnie teroryzmowi, i że odpowiedzialność spadnie na te frakcye, które nie poczuwają się do obowiązku ustępstwa, i nie dopuszczają do porozumienia w żywotnej dla kraju sprawie.

— Broń Boże. Sam widzę, że idzie w szpony lichwiarskie, przyszło mi więc na myśl, iż we dwóch zdołalibyśmy może, nie robiąc sobie wielkiej różnicy....

— Ja nie mam pieniędzy na filantropię, — przerwał radca sucho.

Michał usiadł na łóżku.

— Mój Tadeuszu, przecież to nie filantropia: własność swą możemy zabezpieczyć.

— Ratowanie hulających paniczów, jest według mnie czynem nieobywatelskim i niepraktycznym. Jeżeli mu się cokolwiek odemnie należy, niech przedstawi kwit, a wypłacę natychmiast; w przeciwnym razie, proszę, aby na mnie nie liczył. Praca i oszczędność, to najlepszy ratunek. Twój protegowany jednak, nie stanął pewno na Dziekance, lecz w pierwszorzędnym hotelu, ufając, że Radwanowie za niego zapłacą.

— Ręczę ci, że mu nic podobnego w głowie nie postało. Co jednak zrobi, gdy go zlicytują?

— Niech pójdzie służyć; to bardzo zdrowo na pańskie fanaberye.

— A siostra; którą ma spłacić?

— To już jego rzecz. Powtarzam, jeżeli się co należy, uiszczę natychmiast; na darmo wszakże, grosza nie dam, nie stać mnie na to. Dobranoc.

— Dobranoc.

Obaj jednak, dodali w myśli komentarze:

— Temu zawsze będzie dobrze na świecie, bo o siebie dba tylko, — mruknął pan Michał.

— Głupiec, — zadecydował radca pogardliwie. — Sam resztkami goni a innych chce ratować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Rady państwa

Mowa J. E. Ministra oświecenia bar. Gautscha,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

(Dokończenie).

Z pomiędzy wymagań, które pan poseł Masarzyk ma względem rozkładu nauk w naszych szkołach średnich, potrafię rozeznać pięć punktów, które on oznacza jako mniej lub więcej konieczne, jeżeli reforma naszych szkół średnich, o której on mówił, ma wedle jego zapatrywań być pomyślna. Po pierwsze żąda pan poseł nieco więcej fizyki w klasach wyższych, ale pragnie także — co wypowiedział w dyskusyi nad budżetem r. 1891 — nieco więcej chemii; a dalej uważa za rzecz pożyteczną, żeby rysunki w niższych przynajmniej klasach były obowiązkowe; pragnie także wykładania kwestyj społeczno politycznych, bądź okolicznościowego, bądź bezpośredniego; a nakoniec życzy sobie, żeby pielęgnowanie języka ojczystego było środkowym punktem całej nauki gimnazyalnej, czyli, jak się wyraził, filologicznej. Trzeba koniecznie, bo to rzecz ważna — zupełnie uprzytomnić sobie te wymagania pana posła, aby potem, t. j. po omówieniu drugiej części jego mowy, która wedle własnych słów pana posła, była poświęcona patologicznemu stanowi rzeczy w szkołach, zdać sobie retrospektywnie sprawę, coby z jego życzeń i wymagań urzeczywistnić się dało. Jedno atoli już teraz radbym wypowiedzieć. To, czego pan poseł w tych pięciu punktach zażądał, oznacza — mniemam, że pedagogowie przyznają mi słuszność — pomnożenie materyi naukowej. Pomówię naturalnie później o sposobie, który panu posłowi wydaje się stosownym, żeby to pomnożenie materyi naukowej skompensować.

Przy tej sposobności uczynił pan poseł zapytanie: Wszakże administracya oświecenia publicznego dla celów swych — a zdaje mi się, że miał na myśli rozporządzenie z dnia 30 września — wezwie myślących nauczycieli? czyli raczej: Jakże administracya oświecenia publicznego będzie mogła praktycznie przeprowadzić swoje poglądy? Pan poseł nie pozostał dłużnym co do odpowiedzi na to pytanie, owszem oświadczył się ze zgodą na wyborne wywody, które pan sprawozdawca komisyi w tej kwestyi wypowiedział w ostatnich rozprawach budżetowych. Co się tyczy Rządu, odpowiedź jego nie może być inna, jak: z jednej strony lepszy nadzór szkolny, z drugiej strony lepsze wykształcenie nauczycieli. Miałem zaszczyt w komisyi budżetowej oświadczyć, że starania Ministerstwa oświecenia w latach najbliższych będą skierowane ku temu, żeby co do szkół średnich także znacznie pomnożyć liczbę naszych inspektorów. Nieodparta to konieczność, żeby nasze szkoły średnie, jeżeli zamiary administracyi oświecenia publicznego ziścić się mają, były częściej inspicyonowane, chociażby w krótszych odstępach czasu. Dla nauczyciela ten sposób przeprowadzenia nadzoru rządowego jest nieodzowny. Co się tyczy atoli szczegółowo wykształcenia nauczycieli, administracya oświecenia publicznego musi naturalnie w dwojakim kierunku poczynić starania. Odnosi się to z jednej strony do kandydatów stanu nauczycielskiego, o ile są uczniami uniwersyteckimi, a więc znajdują się może jeszcze w stadyum egzaminów; z drugiej strony do nauczycieli już egzaminowanych i w szkole czynnych. Pod względem kandydatów owych administracya oświecenia publicznego niejedno już uczyniła i niejedno jeszcze zarządzi; pod względem czynnych nauczycieli mniemam, że trzeba mi zwrócić wys. Izbie uwagę na krok pewien, który może okaże się stosownym, by to, co administracya oświecenia publicznego w rozporządzeniu z dnia 30go września miała na celu, jak najrychlej i w jak najstosowniejszy sposób praktycznie przeprowadzić.

Niejednokrotnie w sferach zawodowych — a wymieniam pod tym względem dla przykładu stowarzyszenie *Mittelschule* — wynurzano w latach ostatnich życzenie, aby nauczycielom szkół średnich dano sposobność uzupełniania swojego wykształcenia zawodowego. Wynurzano życzenie, żeby nauczycielom dano sposobność uzupełniać swe wykształcenie studyowaniem muzeów starożytności, zwiedzaniem ważnych wykopalisk. Pomysł ten wydawał się Ministerstwu oświecenia tem ważniejszym, ile że trudno zaprzeczyć, iż właśnie badania pomników historycznych w ostatnich dziesiątkach lat ogromnie się rozwinęły. Jak za pokolenia poprzedniego rozwinęła się w budowie i rozwoju swym lingwistyka, a szkoła ściśle skojarzona z ruchem umiejętności, wypielęgnowała metodę gramatykalną, która na wyższy stopień może już postąpić nie może, tak dziś już znamienici uczeni mówią o archeologicznem wznowieniu umiejętności starożytnej. Nie potrzeba mi przypominać wys. Izbie, czego na tem polu dokonano przez odkopanie Olimpii i Pergamu, przez poszukiwania na akropoli ateńskiej, przez wykopaliska w Tiryns, Delos, Troi i Mykenach, i jak badania te zbogaciły naszą wiedzę. Owemu życzeniu sfer zawodowych stało się też zadość w Niemczech, przynajmniej po części. Z jednej strony wygłoszono odczyty — n. p. w Trewirze, w Bonnie, w Berlinie — dla nauczycieli gimnazyalnych, a z drugiej strony zrobiono próbę z podróżami za granicę, przedsięwziętemi na wyższą skalę. I tak, w tej chwili jest około 21 niemieckich nauczycieli gimnazyalnych ze wszystkich części Rzeszy niemieckiej w podróży, którzy, zebrawszy się w Weronie, udali się pod uczonem przewodnictwem do Rzymu, do siedziby instytutu archeologicznego, zwiedzają muzea starożytnicze, słuchają wykładów, a później udadzą się do Neapolu i Pompei. Podróż ta ma trwać sześć tygodni. Szczególnie wielkie księstwo Badeńskie popróbowało tego przed kilkoma laty i postanowiło ponowić próbę w roku przyszłym.

Administracya oświecenia publicznego zajmowała się sprawą tą dokładnie, doszła jednak do tego postanowienia, że może byłoby lepiej nie trzymać się ulubionego dotychczas systemu podróży zbiorowych. Wydawało się administracyi oświecenia publicznego rzeczą ważną, żeby dłuższym pobytem w krajach klasycznych oisągnąć powolniejszy wprawdzie, ale wydatniejszy wpływ wrażeń, zwłaszcza, że wedle naszego poglądu na rzecz — a używam tu wyrazów znamienitego znawcy — chodzi tu nietylko o zaznajomienie się z topografią i pomnikami sztuki krajów klasycznych, lecz o nabycie pojęć w ogólności i w szczegółach o przyrodzie, o właściwościach i o życiu krajów południowych, o ruchu miejskim i wiejskim, słowem o całym kontraście, na jakim polega wszelka egzystencya tamta i ostatecznie wszelkie pojmowanie i wszelki zmysł co do sztuki klasycznej i umiejętności starożytniczej.

Jestem w tem położeniu, że mogę wys. Izbie oznajmić, iż na podstawie Najwyższego upoważnienia zażądam przez trzy lata rocznie, od r. 1893, kredytu 10.000 zł. na utworzenie co najmniej dziesięciu stypendyów dla nauczycieli gimnazyalnych, a to nie filologów tylko, lecz także historyków. Ci stypendyści wedle planu, który Ministerstwo oświaty ma na względzie a który niebawem będzie ogłoszony, mają przez sześć miesięcy oddawać się studyom we Włoszech i w Grecyi. Podróż ta jest tak pomyślana, że w drugiem półroczu nauczyciel-stypendysta, naturalnie bez przerwy w pobieraniu płacy i dodatku aktywalnego, otrzyma urlop i opatrzony przez Ministerstwo oświaty w stypendyalną płacę 900 do 1000 zł., podróż swą — co do której przepisze się mu plan całkiem ogólny tylko — przedsięweźmie w ten sposób, że naprzód pobawi w Wenecyi i Florencyi czas krótki, potem kilka tygodni w Rzymie, szczególnie przez kwiecień i maj w Grecyi, a dalej w czerwcu w Neapolu i w Pompei, w lipcu znów w Rzymie, a podróż skończyć może pobytem krótkim w górach sabińskich i albańskich.

Oto jeden ze sposobów, po których administracya oświaty publicznej spodziewa się, że przyczynią się do urzeczywistnienia zamiarów złożonych w rozporządzeniu z dnia 30 września o nauce języków klasycznych po gimnazyach.

Pozwólcie mi teraz, panowie, przejść do drugiej części mowy pana posła z Pisku, którą nazwałbym częścią szkolno-patologiczną.

Pan poseł przywiódł nam dużo materyału statystycznego na dowód, że panujący — jak jemu się zdaje — w szkołach naszych brak tro kliwości o cielesny rozwój uczniów, stanowi przyczynę i źródło pożałowania godnych objawów chorobliwości między naszą młodzieżą. Przyznaję, że dochodzenie tych objawów jest ciekawe i pobudzające do namysłu; mniemam atoli, że dodać mi trzeba, iż dochodzenia te w niezupełnej mierze dowodzą tego, czego szanowny pan poseł oczywiście chciał dowieść.

Łatwo mi wyobrazić sobie, że obserwacye statystyczne, ale nieco innego rodzaju, mogłyby to lepiej udowodnić, niż gotowy materyał statystyczny. Przedewszystkiem zwracam uwagę, że, jeśliby te obserwacye statystyczne miały być czemś więcej, niż prostym momentem w wydawaniu sądu o tych rzeczach, wypadałoby przynajmniej każde dziecko od pierwszej chwili przyjęcia do szkoły publicznej, poddać bardzo ścisłej rewizyi. Gdybyście wtedy, moi panowie, z góry wyłączyli wszystkie dzieci słabe i chore, gdybyście tylko zdrowe dzieci obserwowali przez cały czas życia ich w szkole, i na podstawie tych dochodzeń przytoczyli mi liczby, wtedy, moi panowie, mógłbym przypisać im większą wartość. Nie myślę bynajmniej uwłaczać wartości dochodzeń dotychczasowych, ale co do wszystkich braknie mi pewności, czy rzeczywiście od samego wstępu do szkoły są prowadzone z ową troskliwością, która do wydania sądu trafnego zdaje się być nieodzowną. Dlatego też nie mogę zgodzić się z panem posłem, że w kwestyi tej zastosował *experimentum crucis*.

Jakże pan poseł wnioskuje? W szkołach teraźniejszych ukazują się wskutek domniemanego braku troskliwości pod względem pielęgnowania ciała, pewne objawy patologiczne; w niemieckich szkołach kadeckich, które także mają plan nauk gimnazyum realnego, nie ma tego braku troskliwości, baczy się na pielęgnowanie ciała, a objawów tych albo wcale tam nie ma, albo są w mniejszej o wiele mierze. Przyznałbym, że zachodzi tu *experimentum crucis*, gdyby po prostu jednego tylko przymiotu brakło obu kategoryom zakładów; ale wszakże w obu wszystko jest inaczej. Po pierwsze, bierze p. poseł do porównania zakład wychowawczy z zakładem naukowym; różnica zaś między wychowawczym a naukowym na tem polega, że tamten dysponuje całym sposobem życia przez cały rok szkolny (*bardzo słusznie!*), że czyni podział czasu dla snu, pożywienia, pracy cielesnej i t. d., gdy tymczasem szkoła — a wszakże tego sam pan poseł pragnie — tylko przez stosunkowo krótką część dnia ma prawo dysponować dziećmi. Ale do tego przybywa inna jeszcze okoliczność, która zdaje się być właściwie decydującą. Szkoła publiczna — weźmy gimnazyum — musi przyjąć każdego ucznia, który złoży egzamin, bez względu na to, jak się ma cieleśnie; szkoła kadecka zaś przebiera między młodzieżą, i przyjmuje takich tylko uczniów, którzy posiadają tyle zdatności fizycznej, ile im potrzeba do przyszłego zawodu.

Dla tego na *experimentum crucis* zgodzić się nie mogę. Ale pytam: czyż stan rzeczy po naszych zakładach naukowych jest rzeczywiście tak opłakany, jak go przedstawia pan poseł? Mniemam, że ten ponury obraz o ciężką troskę przyprawić może trwożliwe umysły niektórych rodziców. Tak źle jednak rzeczy się nie mają. Mimo tego protestu mojego nie zapoznaję, że we wszystkiem, co powiedział, powoduje się pan poseł życzliwością dla naszej młodzieży. Gdy się rozglądniecie, moi panowie, po całem Państwie, przyznacie mi pewnie, że szczególnie od czasu nowych ustaw szkolnych powstało wiele pięknych budynków dla szkół, a to bez względu na narodowość, czy ludność pewnej dzielnicy do tego, czy do owego stronnictwa należy. Przyznacie, że gminy, kraje i Państwo poniosły wielkie ofiary na wystawienie nowych a pięknych budynków dla szkół średni h, i można dziś z całą pewnością już powiedzieć, że potomstwo nasze znajdzie się pod tym względem w sytuacyi o wiele innej, o wiele szczęśliwszej (*brawo, brawo*) niż większa część panów, gdyście kończyli nauki w szkole średniej. (*Tak jest!*) Mogę zapewnić, że przy każdej budowli nowej szkoły, jak najtroskliwiej baczy się na higienę. Są bardzo surowe przepisy, a władze decydujące stosunkowo mało uwzględniają protesty, zanoszone z przyczyn lokalnych, lecz z całą energią starają się o wykonanie przepisów. Jest to właśnie zasługa nowszego czasu, że dokładnie zajmuje się sprawą powietrza, powierzchni, naturalnego i sztucznego oświetlenia, wentylacyi, opału, tudzież innych ważnych urządzeń i prawie z lękliwością stara się uczynić zadość wymaganiom nowożytnej higieny w szkołach.

Ale wolno mi pewnie wskazać także na to — co też od siebie uznał pan poseł — że administracya oświecenia publicznego stara się wszystko zarządzać, co się tyczy cielesnego wykształcenia młodzieży. Z całą satysfakcyą mogę wypowiedzieć, że intencye, którym administracya oświecenia publicznego przed rokiem dała wyraz w reskrypcie o ćwiczeniach cielesnych po szkołach średnich, spotkały się u świata nanczycielskiego ze zrozumieniem rzeczy i taką gotowością, jaka zawsze zaszczyt przyniesie światu nauczycielskiemu; ale muszę z gorącą podzięką zaznaczyć, że ta gotowość odnosi się nie tylko do naszego świata nauczycielskiego, lecz także do gmin i osób, które w sposób jak najbardziej pocieszający i dla szkoły przyjazny powitały intencye Ministerstwa oświecenia. Tak więc administracya oświecenia publicznego stara się tym także sprawom poświęcać najzupełniejszą uwagę; a wszakże gimnastyka — co wypowiedzieć już miałem zaszczyt — stanowi też przedmiot osobliwszej troskliwości. Z preliminarzy budżetowych przekona się wys. Izba, jak od roku do roku wzmaga się liczba systemizowanych nauczycieli gimnastyki po szkołach realnych — zdaje mi się, że obecnie wynosi 25; — jak zwolna wytwarza się stan rzeczy taki, żeby gimnastykę we wszystkich szkołach naszych można uczynić obowiązkową. Nagle stać się to nie może. Administracya oświecenia publicznego nie zaprzestanie swych starań i w niezbyt długim czasie to także życzenie będzie spełnione. A przytem — skoro już mówiono o znaczeniu gimnastyki w ogóle — nie wolno przeoczyć, że na tem polu nastał częściowy i bardzo znaczny zwrot w zapatrywaniach. Gimnastyka, jak ją dziś pojmują znawcy, nie jest już dawną gimnastyką na przyrządach; nauczono się zrozumieć, że sama gimnastyka na przyrządach, jak pan poseł słusznie nadmienił, nie może spełnić za-

dania, które nauka gimastyki spełnić powinna. Ćwiczenia swobodne, skoki, wspólne zatrudnienie uczniów w godzinach gimnastycznych stanowią dziś zadanie nowego nauczyciela gimnastyki. Ale proszę też nie przeoczyć: sama gimnastyka nie może dać tego, czego się pod względem pielęgnowania ciała wymaga. Tylko szeregiem współdziałających środków osiągnąć można to, co osiągnąć chcemy: zdrową generacyę w szkołach.

Wychodząc ze stanowiska hygienicznego, żąda pan poseł redukcyi godzin szkolnych, ulepszenia metody naukowej, pewnych innych ułatwień, nauki na wolnem powietrzu w pewnych przedmiotach i więcej rzeczy tym podobnych. Zwróciłem wys. Izbie uwagę na to, że owe pięć punktów, o których poprzednio wspomniałem, stanowią pomnożenie materyi naukowej; a to sam pan poseł zechce przyznać. Co do mnie, trudno mi zrozumieć, jak z jednej strony na prawdę uczynić zadość życzeniu co do pielęgnowania ciała, bez znacznego uszczuplenia jednego z dwojga. Prawda, że sam pan poseł podaje sposób na to, t. j. poprawienie metody. Pragnę i ja poprawienia metody, pragnę i ja redukcyi materyi naukowej; ale, moi panowie, materya naukowa nie jest jak płyn, którego część można ująć przez wyparowanie, ażeby nakoniec nic, lub bardzo mało zeń pozostało. (*Bardzo słusznie! Wesołość.*) Pewnej miary co do redukcyi materyi naukowej przekroczyć nie możemy; ja przynajmniej nie mógłbym przemawiać za zbyt daleko posuniętą redukcyą.

W obec wymagań pana posła, ja także nie zawaham się wystąpić z programem na tem polu — albo nie nazywajmy tego programem — z wymienieniem sposobów, jakichby użyć wypadało. Nie mogę zapowiadać zmniejszenia liczby godzin szkolnych, przynajmniej nieznacznego. Mogę zapowiedzieć tylko — a w tem zgadzam się z panem posłem — jak największe uwolnienie materyi naukowej od rzeczy zbytecznych, od rzeczy, których niekoniecznie uczyć trzeba w szkole; jak największe uwolnienie uczniów od prac domowych a jak największą pracę w samejże szkole. Dążności przeto, któremi powoduje się administracya oświecenia publicznego, dadzą się ująć w ten jeden wyraz: ulga

W poglądzie na wszystkie propozycye i zapatrywania pana posła dochodzę do wniosku, że wiele z tego, czego pan poseł żąda, już się ziściło lub bliskie jest ziszczenia, inne zaś rzeczy wydają mi się niewykonalnemi. Mnie bowiem trzeba liczyć się z rzeczywistością, i prawie powiedziałbym z poetą: idee są w zgodzie z sobą, ale rzeczy ścierają się z sobą.

Tylko na chwilę jeszcze radbym poprosić wys. Izbę o nieco uwagi, aby tak samo, jak to uczynił pan poseł, poświęcić słów kilka pewnej kwestyi, którą krótko nazwać można „wykształceniem kobiet". Jest to kwestya ważna; administracya oświecenia publicznego nie pominęła jej bez uwagi. Ja także wychodzę z tego zapatrywania, że kwestya ta da się osądzić z dwojakiego punktu widzenia: raz jako kwestya wykształcenia kobiet w ogólności, a potem, jako kwestya większej dorobkowości kobiet. Co się tyczy kwestyi wykształcenia kobiet w ogólności, przyznaję, że administracyi oświecenia publicznego nie jedno jeszcze zadanie spełnić pozostaje. Ale przestrzegam przed nieporozumieniem. O zrównaniu Ministerstwo oświecenia mimo wszelkich haseł dziennych myśleć nie może. Nie uchodzi system nauki dla płci męskiej, przenieść po prostu na młodzież żeńską. Prostem *mutatis mutandis* niczego się tu nie zrobi. Nie uchodzi to już ztąd, że mamy tu rzeczywiście sprawę z najsubtelniejszemi nieważkami, z umysłowemi i duchowemi różnicami między jedną płcią a drugą. Mnie sprawa dopuszczenia kobiet do szkół średnich musiałaby być jeszcze sympatyczniejsza niż panu posłowi, który w całej mowie tyle się nakrytykował naszych szkół średnich. Czyż on naprawdę zamierza zrównać siostry z nieszczęśliwymi braćmi i nasze stare szkoły zapełnić nowemi uczennicami? Najbliższe, ale i najszczytniejsze zadanie administracyi oświecenia publicznego w dziedzinie wykształcenia kobiet będzie to: wychować kobietę na wychowawczynię własnych dzieci. (*Bardzo słusznie!*)

Jak pan poseł, tak i ja przyznaję, że można inne także zająć stanowisko w tej sprawie, t. j. większej dorobkowości kobiet. Jakaż prawda, że wiele jeszcze uczynić pozostaje, że ciężkie czasy zdradzają wiele życzeń i żądań, których spełnienie będzie mogło nastąpić tylko po spokojnem i troskliwem zastanowieniu się nad wszystkiemi okolicznościami, które tu w grę wchodzą; bo jest to przedewszystkiem kwestya ekonomiczna. Przyznaję, że kobieta posiada zdolności w innych jeszcze dziedzinach, a nie tylko w tych, w których dziś panuje; przyznaję, że — by jedno tylko przytoczyć — w dziedzinie lekarskiej mogłaby swojej płci oddać usługi; ale rozwiązanie tej kwestyi nie należy w pierwszym rzędzie do mojego wydziału rządowego, zawisło ono od decyzyi na innem polu.

Zbyt długo niecierpliwiłem wys. Izbę (*oho!*) by rozwodzić się jeszcze o tych życzeniach, które pan pos. Masarzyk przedstawił mi specyalnie jako życzenia swego stronnictwa. Mniemam, że mogę powołać się poprostu na moje oświadczenia w komisyi budżetowej, które dość ściśle określają moje stanowisko względem większej części tych spraw. Ale pan poseł zakończył mowę odezwą. Powiedział, że dziedzina, będąca właśnie przedmiotem dyskusyi jest idealna i że w tej dziedzinie powinna spocząć broń używana w walce politycznej. Chętnie godzę się, gdyby tylko chrzęst zbroi we własnym obozie mowcy nie przygłuszył jego głosu pokojowego. (*Bardzo słusznie!* z lewicy).

Polecam preliminarz Ministerstwa oświay i spraw wewnętrznych wys. Izbie ku przyjęciu. (*Huczne brawa i oklaski.*)

Z Koła polskiego.

(*Komunikat*).

Koło poselskie polskie obradowało w dniu 1 l stopada b. r.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący Jaworski wyraził uczucie głębokiego żalu z powodu śmierci zasłużonego krajowi ks. Konstantego Czartoryskiego, byłego posła na Sejm krajowy i do Izby poselskiej Rady państwa, następnie powołanego do Izby panów i mianowanego wiceprezesem tej Izby. Koło, podzielając uczucia żalu z powodu zgonu zasłużonego męża, uchwaliło wystosować pismo kondolencyjne do rodziny zmarłego, i wziąć gremialnie udział w oddaniu mu tutaj ostatniej posługi chrześciańskiej.

Przewodniczący przedłożył petycye i pisma do Koła wystosowane. Mianowicie: pismo Wydziału krajowego, w którem Wydział zawiadamia, iż przesłał właśnie memoryał do Rządu, w sprawie decentralizacyi zarządu dróg żelaznych państwowych i odpis tego memoryału załączył. Koło zważywszy, że sprawą tą zajmuje się od kwietnia b. r., a po posiedzeniu w dniu 12 października wprowadziło ją w nowe stadyum, wzięło do wiadomości memoryał Wydziału krajowego, zaś przewodniczący odpis tego memoryału wręczył referentowi Koła w tej sprawie, posłowi Bilińskiemu.

Petycye wydziałów powiatowych: w Białej, wniesioną przez posła Czecza i w Jarosławiu, o wyjednanie w budżecie większych sum na regulacyę rzek w Galicyi, przekazało Koło swoim członkom komisyi budżetowej. Obok tego, w rozprawach krótkich nad petycyami temi i innemi wskazano: iż wydziały powiatowe, Towarzystwa rolnicze i inne stowarzyszenia, wystosowujące petycye do Koła poselskiego polskiego w sprawach, które Koło popiera już od lat wielu, współdziałałyby skuteczniej, gdyby wraz z pismami do Koła polskiego, przysyłały w tych samych sprawach petycye do Izby poselskiej Rady państwa, a petycye pisane nie ogólnikowo, lecz uzasadnione faktami miejscowemi, popierającemi żądanie w petycyi wyrażone.

Petycye wydziałów powiatowych w Jarosławiu i Sanoku, które popierają wnoszone już w Kole żądania o uchwalenie ustawy, wyznaczającej pożyczkę ze skarbu państwa na drenowanie gruntów, przekazano polskim członkom komisyi budżetowej. — Petycyę rady gminnej w Bołszowcach, przedłożoną na ręce posła Wolfartha, aby Koło starało się o wstawienienie w budżecie na rok 1892 kwoty na urządzenie tam sądu powiatowego, przekazano do roztrząśnienia członkom komisyi budżetowej. Petycyę wydziału powiatowego w Sanoku o zmiany w przepisach co do indywidualnego poboru podatków, przekazano do roztrząśnienia komisyi „inicyatywy". Petycye wydziałów powiatowych w Samborze i Bochni, które oświadczają, iż łączą się z petycyą wydziału powiatowego w Rudkach i upraszają, aby Koło obstawało przy sprawie decentralizacyi zarządu dróg żelaznych państwowych, przekazało Koło członkom komisyi parlamentarnej, a przewodniczący nadmienił, że petycya rady powiatowej w Rudkach dotychczas nie nadeszła. — Petycyę właściciela dóbr p. Stanisława Starowiejskiego o wyjednanie u rządu zniżenia taryf kolejowych w celu sprowadzania kukurudzy dla gorzelń, przekazano członkom komisyi kolejowej, przy wyrażeniu zdania, iż petent powinien był taką samą petycyę wnieść do Rady państwa. Petycyę rady gminnej Rohatyna o wyjednanie zmiany trasy drogi żelaznej, która ma być budowana ze Stryja przez Chodorów, Brzeżany do Tarnopola, a zmiany w ten sposób, aby szła bliżej Rohatyna, przekazano członkom komisyi kolejowej.

Nastepnie toczyło Koło obrady nad postępowaniem posłów polskich w Izbie poselskiej przy uchwaleniu budżetu Ministerstwa oświaty. Poseł Roszkowski zażądał upoważnienia do przemawiania w Izbie przy dziale wydatków na utrzymanie uniwersytetów, a przemawiania w myśl uchwał powziętych przez Koło, gdy poprzednio ten dział roztrząsało. Koło udzieliło mu żądane upoważnienie.

Poseł Piniński przedstawił, że jako sprawozdawca komisyi budżetowej izbowej z działu wydatków na centralny zarząd Ministerstwa oświaty, zamierza w myśl uchwał dawniejszych Koła przedstawić żądanie powiększenia liczby inspektorów szkół w Galicyi i systemizowania ich posad, a tymczasowo żądać przynajmniej podwyższenia ich płac; dalej zaznaczywszy pochwalnie rozporządzenie Ministra oświaty co do ulg w studyach języków klasycznych w gimnazyach, zamierza zachęcić go do postępowania dalej na tej drodze.

Poseł Żuk-Skarzewski wniósł, aby przemawiający domagał się od Ministra wydania odpowiedniego rozporządzenia, co się tyczy gimnazyów niższych, jakie wydał co do ulg w studyach języków klasycznych w gimnazyach wyższych.

Poseł Lewakowski żądał, aby przemawiający unikał poruszenia kwestyi szkoły wyznaniowej.

Poseł Sokołowski zażądał upoważnienia do przemawiania w Izbie przy dziale wydatków na utrzymanie szkół średnich, a w mowie swojej zamierza wyrazić żądania, wypowiedziane przez członków Koła przy roztrząsaniu tego działu budżetowego przed kilku dniami. Nadto zamierza mówić w poruszonej już w Izbie sprawie, o reorganizacyi gimnazyów, upomnieć się o systemizowanie posad nauczycieli gimnastyki w szkołach realnych, a także domagać się powiększenia w Galicyi szkół przemysłowo-fachowych.

Poseł Chrzanowski popierał myśl poruszenia bardzo ważnej dla przyszłości kraju sprawy reorganizacyi gimnazyów, a reorganizacyi w kierunku, aby więcej kształciły umysł uczniów a mniej obciążały ich pamięć; zmniejszenia nauki języka greckiego a rozwinięcia nauki języków żyjących i historyi. Ale przemawiający w Izbie powinien zastrzedz, iż odpowiednio ustawom zasadniczym, reorganizacya szkół średnich w Galicyi należy przeważnie do Sejmu krajowego. Co się tyczy żądania powiększenia liczby szkół fachowych, przedłożył wniosek: „aby przemawiający w Izbie w imieniu posłów polskich przy budżecie szkół fachowych wyraził żądanie, iżby Rząd założył już teraz i utrzymywał dwie nowe szkoły fachowe we wschodniej części Galicyi, odpowiednie takimże szkołom w zachodniej części Galicyi, mianowicie: szkołę kowalstwa i ślusarstwa w Tarnopolu i szkołę wyrobów z drzewa w Kołomyi".

Poseł Ed. Gniewosz zażądał, że gdyby zaszła potrzeba przemawiania w Izbie ze strony posłów polskich w sprawie szkoły wyznaniowej, należy wybrać oddzielnego mowcę, którýby ich zapatrywania w tej sprawie przedstawił, gdyż poseł Piniński będzie przemawiał jako sprawozdawca komisyi budżetowej.

Poseł Piniński wyjaśnił, że przemawiał w sprawie wspomnionej zupełnie zgodnie z uchwałami Koła, zabierając głos w czerwcu r. b. przy uchwalaniu budżetu na r. b., jako sprawozdawca komisyi budżetowej.

Koło zamknąwszy rozprawy, upoważniło posłów Pinińskiego i Sokołowskiego do przemawiania w Izbie w sposób przez nich wyrażony, a zarazem wypowiedzenia żądań, przedłożonych i przyjętych na posiedzeniu Koła.

Poseł Popowski, upoważniony przez Koło do zabraniu głosu w Izbie przy uchwalaniu budżetu Ministerstwa obrony krajowej, a przemawiania w myśl uchwał zapadłych w Kole przy roztrząsaniu budżetu tegoż Ministerstwa przed kilkoma dniami — przedstawił, iż pragnie zażądać jeszcze poprawki w rozporządzeniu, tyczącem się powtórnego egzaminu na oficerów rezerwy, składanego przez ochotników jednorocznych, oraz chce ponowić żądanie założenia drugiej szkoły kadeckiej w Galicyi, mianowicie we Lwowie.

Po rozprawach, w których zabierali głos pp.: Chrzanowski, Roszkowski, Byk i Jaworski, Koło upoważniło p. Popowskiego do wyrażenia w swej mowie obok żądań uchwalonych przez Koło, także powyżej wspomnionych dwóch żądań bez wnoszenia oddzielnych rezolucyj.

Poseł Tyszkowski wniósł: „aby przy rozprawach w Izbie nad budżetem Ministerstwa wyznań, przewodniczący poparł imieniem Koła, potrzebę postawienia nowego budynku dla grecko-katolickiego biskupa w Przemyślu", którą to potrzebę ma przedstawiać jeden z posłów ruskich. Koło wniosek ten przyjęło.

Pos. Lewakowski nadmieniwszy, że obecna sesya parlamentarna ma być poświęcona przeważnie sprawom ekonomicznym, przeto należy stanowczo żądać rozstrzygnięcia teraz ważnej dla kraju sprawy ekonomicznej t. j. decentralizacyi zarządu dróg żelaznych państwowych, — zapytał się przewodniczącego: jaka w tej sprawie jest odpowiedź Rządu?

Przewodniczący Jaworski odpowiedział, że Koło zajęło się bardzo gorąco sprawą decentralizacyi zarządu dróg żelaznych państwowych, i zebrawszy się na jesienną sesyę zaraz na posiedzeniu 12 października powzięło uchwały, które przewodniczący przedłożył Rządowi w memoryale, wręczonym Ministrom. Uchwały i tok obrad na wspomnionem poufnem posiedzeniu wykazały, że Koło energicznie tą sprawą się zajęło, co może p. Lewakowskiemu mniej jest znanem, bo na tem posiedzeniu nie był obecny. Jak tylko otrzyma odpowiedź Rządu, zaraz udzieli ją Kołu, lecz dotychczas jej nie otrzymał.

Przystąpiło Koło do obrad nad postępowaniem swojem w Izbie przy uchwalaniu budżetu Ministerstwa skarbu.

Pos. Henzel oświadczył, iż nie zadowolniły go odpowiedzi Ministra skarbu na żądanie wyrabiania i sprzedawania tanio soli dla bydła i w ogóle obniżenia cen soli oraz sprzedawania tanio kainitu; przeto żąda, aby sprawozdawca komisyi budżetowej z działu wydatków na centralny zarząd Ministerstwem skarbu, p. Kozłowski, powtórzył te żądania.

Pos. Kozłowski zaznaczył, że co się tyczy kainitu, Rząd uczynił pod jednym względem zadość żądaniu, wyrażonemu przez posłów polskich w maju r. b. Młyn dla mielenia kainitu postawiony został w Kałuszu. Co do sprzedawania taniej soli dla bydła, powtórzy żądania Koła tem żywiej, iż Ministerstwo bezpodstawnie zasłania się potrzebą rokowania z Węgrami, albowiem w Węgrzech Rząd sprzedaje za bezcen odpadki solne dla uprawy ziemi rolnikom; dalej oświadczył, iż zamierza wskazać, że go nie zadowalnia to, co mówił Minister skarbu o reformie podatków i rozwinął swoje zapatrywania, mianowicie: że nie zgadza się na podatek dochodowy „progresywny," wyjąwszy gdyby przewyżka dochodów z tego podatku użytą była dla zniżenia podatku gruntowego i domowo-czynszowego.

Pos. Szczepanowski zażądał upoważnienia do przemówienia w Izbie w ogólnych rozprawach nad budżetem Ministerstwa skarbu, a w mowie swojej zamierza krytycznie roztrząsnąć finansową politykę Ministra skarbu, objawioną w jego mowach dotychczasowych i rozwinął w tym względzie zapatrywanie swoje.

Dla spóźnionej pory obrady nad tym przedmiotem odroczono do następnego posiedzenia.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 4 listopada.

W kołach staroczeskich obecnie rozważają kwestyę złożenia mandatów do sejmu krajowego. Klub staroczeski, który po wyborach r. 1889 liczył 40 członków, z czasem rozpadł się na dwie frakcye: jednę Riegera, która liczy 25 członków, drugą Skardy, liczącą 15. Różnica pomiędzy temi frakcyami zasadzała się na tem, że pierwsza obstawała przy ugodzie czesko-niemieckiej, druga zaś odrzucała ją. Jak wiadomo, pod koniec r. z. toczyły się układy pomiędzy frakcyą Skardy a Młodoczechami. Nie doprowadziły one jednak do żadnego porozumienia. Obecnie pan Rieger, który odznacza się zawsze gorącym temperamentem, zaleca złożenie mandatów, poczem mają być wybrani do sejmu sami Młodoczesi. Przeciwnie, pp. Skarda i Kwiczała, obaj członkowie Wydziału krajowego, sprzeciwiają się złożeniu mandatów, w razie zaś, gdyby taka uchwała zapadła w klubie staroczeskim, są gotowi wprawdzie ustąpić, ale potem wystąpią jako kandydaci i to pod hasłem staroczeskich przeciwników ugody. Liczą oni widocznie na pewien zwrot w opinii publicznej, który się zaznaczył w różnych wyborach do rad miejskich. W miarę, jak stronnictwo młodoczeskie staje się coraz radykalniejszem a zatem wyrzeka się wszelkiej możliwości dodatniej i pożytecznej czynności w Radzie państwa, żywioły wytrawniejsze, które na początku r. b. usuwały się od życia publicznego, zaczynają coraz dobitniej pojmować potrzebę zwrotu. To zaznaczyło się w różnych wyborach do rad miejskich, w których Młodoczesi albo utracili kilka mandatów, albo przynajmniej nie zdobyli nowych, jak w uzupełniających wyborach do tutejszej rady miejskiej.

Istotnie zatem, posłowie staroczescy nie potrzebują wcale usuwać się. Obecnie zamiast składać mandaty, mogliby zdobyć dwa do sejmu, w miejskim i włościańskim okręgu strakowickim, a jeden do Izby poselskiej z tutejszej Izby handlowej. W Izbie tej zawsze istniała większość staroczeska. Na wiosnę r. b. byłby został z pewnością wybrany p. Zeithammer, gdyby w ostatniej chwili, za przykładem p. Riegera, nie był się wyrzekł kandydatury. Dopiero, gdy nie stało kandydatów staroczeskich, Izba wybrała Młodoczechów, z których jeden, p. Niemec, złożył teraz mandat. Ale w Izbie, jak na początku r. b. i jak w czasie wyborów sejmowych r. 1889, istnieje większość staroczeska i byle wystąpił poważny kandydat staroczeski, zostałby niewątpliwie wybranym. Przeszkadza temu jedynie teorya, głównie popierana przez p. Riegera, że trzeba Młodoczechom oddać wyłączne kierownictwo sprawami publicznemi, aby nie mieli prawa twierdzić, że tylko dla tego nie zdołali przeprowadzić swego programu, ponieważ Staroczesi przeszkadzali. Pan Rieger w tej sprawie powoduje się pewnym

sentymentalnym idealizmem, który był zupełnie obcy Młodoczechom, gdy stronnictwo Riegera posiadało większość. Wtedy Młodoczesi na każdym kroku stawiali p. Riegerowi trudności, nie pytając wcale, czy w takich warunkach zdoła dopiąć celu lub nie?

Oprócz owej teoryi p. Riegera, rzeczywiście nie ma żadnego powodu do składania mandatów, lecz przeciwnie, przekonani o zgubności taktyki młodo-czeskiej, Staro-czesi powinni jak najusilniej starać się o wyparcie ich ze zdobytych w chwili powszechnego obłędu pozycyj. Niestety, ze strony prasy, nietylko staro-czeskiej, żywioły umiarkowane nie doznają żadnego poparcia, gdyż przeciwnie, te dzienniki najczęściej, jak zwłaszcza w kwestyi zawartej przez przywódców staro-czeskich ugody, na wyścigi z *Narodnimi Listami* podkopują pozycye staro-czeskie.

Nie warto też wcale rozważać na seryo świeżo poruszonej kwestyi zbliżenia się wielkich właścicieli do Młodo-czechów. O tem na prawdę nie może być mowy. Tak zwana szlachta historyczna odznacza się patryotyzmem austryackim, bardzo wybitnym konserwatyzmem i gorącemi przekonaniami katolickiemi. Historycznych praw korony św. Wacława broni o tyle, o ile one zgadzają się z jednością Monarchii. Z wszystkich tych względów, jest czystem niedodobieństwem, aby pp.: Schwarzenberg, Palffy, Bougnoy, Ledebour i t. d. mogli wejść w jakibądź związek z Młodo-czechami, dopóki ci nie zmienią zupełnie swego programu. Wiadomo, z jaką werwą w sejmie r. 1889 młody książę Karol Schwarzenberg wystąpił przeciwko husytyzmowi, oświadczając, że jako spadkobierca Rosenbergów, czuje się dumnym przodować w walce przeciwko husytyzmowi. Świeżo *Narodni Listy*, w długim artykule wstępnym, wykazywały, że ten husytyzm nie jest wcale zdrożnym, ponieważ Młodoczesi uwielbiają Husa tylko jako męża, który . . . „pragnął przywrócić pierwotną czystość chrześciańskiego kościoła". Widocznie organ młodoczeski nie wie o tem, że wszyscy heretycy właśnie pod tym pretekstem walczyli przeciwko Kościołowi. To pewna, że tą zabawną interpretacyą nie umożebniły wcale księciu Schwarzenbergowi podania im ręki. Zresztą, żaden z przywódców szlachty historycznej o tem nie myśli, przeciwnie zwalczanie prądu młodo-czeskiego uważają jako swój obowiązek, gdyby zaś, jak donoszą niektóre dzienniki, po złożeniu mandatów przez posłów staro-czeskich, także złożyli je posłowie kuryi wielkiej posiadłości, uczyniliby to jedynie w tym celu, aby w ponownych, ogólnych wyborach, na mocy kompromisu weszli do sejmu także reprezentanci drugiego stronnictwa owej kuryi.

W każdym razie zdaje się, że p. Rieger usunie się z sejmu. Co do p. Mattusza, ten poświęca się teraz wyłącznie sprawom Banku krajowego, którego jest generalnym dyrektorem. Profesor Zeithammer zaś pracuje nad uczonem dziełem treści statystycznej. Tym sposobem zatem trzej dawni przywódcy obozu staroczeskiego schodzą z widowni politycznej.

Poznań, 4 listopada.

(Głosy o nominacyi ks. Stablewskiego).

(#) Oficyalnie donoszą, iż formalna nominacya ks. prałata, dr. Stablewskiego, na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego zostanie ogłoszoną dopiero po tak zwanym kanonicznym procesie, i to prawdopodobnie krótko przed otwarciem przyszłego konsystorza, poczem obie kapituły otrzymają urzędowe powiadomienie z Rzymu. Po nominacyi i prekonizacyi nastąpi niebawem konsekracya i intronizacya.

Cała prasa niemiecka, z wyjątkiem niektórych wolnokonserwatywnzch i pseudoliberalnych organów, przyjęła wiadomość o naznaczeniu ks. Stablewskiego na następcę ks. kardynała Ledochowskiego i śp. arcybiskupa Dindera, z zadowoleniem. a nawet bardzo przychylnie. Do pism, zawodzących najgłośniej z powodu wyboru kapłana narodowości polskiej, należy w pierwszym rzędzie organ tutejszych żydów, *Posner Zeitung*, która pełna lęku, przewiduje zamącenie pokoju narodowościowego, i zapowiada ciężkie czasy dla Niemców...

Z pism, witających życzliwie ks. Stablewskiego, należy podnieść przedewszystkiem rozpowszechniony najwięcej w Niemczech *Börsen Courier*, i co najdziwniejsza, organ przewódcy narodowo-liberalnych, pana Bennigsena, *Hannov. Courier*. Pierwszy pisze między innemi:

„Za rządów Bismarcka nominacya ks. Stablewskiego nigdy nie byłaby możliwą. Ks. Bismarck bodaj czy byłby się kiedy zgodził na zamianowanie Polaka na stolicę arcybiskupią w Poznaniu, gdyż manią jego było wołać przy pojawieniu się każdej trudności politycznej: *cherchez les Polonais*. Polak zatem za jego kanclerstwa nie byłby otrzymał *placetum regium*. Prócz tego ks. Stablewski w oczach księcia Bismarcka nigdyby się nie był kwalifikował na stanowisko, ponieważ długie lata walczył przeciw polityce ekskanclerza. Na tym dostojniku kościoła w oczach byłego kanclerza spoczywała podwójna plama: plama polskości i ultramontanizmu, a każda z nich wystarczała, aby na niego ściągnąć miano wroga państwa". W dalszym ciągu rozpisuje się *Börsen Cour.* obszernie o zaletach ks. Stablewskiego i dochodzi do wniosku, że rząd niemógł uczynić lepszego wyboru.

Organ zaś p. Bennigsena wypowiada następujące zdanie o ks. Stablewskim:

Nie wahamy się oświadczyć, że z duchownych narodowości polskiej, jacy dotychczas w życiu publicznie występowali i na godność arcybiskupią w rachubę wejśćby mogli, ks. dr. Stablewski jest osobistością najodpowiedniejszą. Jest to mąż szerokiego poglądu i głębokiego wykształcenia, któremu miły jego charakter i światowe formy, nawet i w tych sferach, które się do jego antagonistów zaliczają, bardzo wielu zjednały przyjaciół. Można się też spodziewać po jego oględności i energii, iż żądaniom szowinistów swego otoczenia i swego stronnictwa stawi ze skutkiem opór. Ta nadzieja kierowała bezwątpienia rządem, gdy się zdecydował na wybór ks. Stablewskiego.

Berlińska *Germania*, streszczając zarzuty, jakie pojawiają się w prasie niemieckiej przeciw nominacyi ks. Stablewskiego, tak na nie odpowiada: „Już po upadku jednego z głównych inicyatorów walki Kościoła katolickego dr. Falka, dowiódł ks. Stablewski, iż ożywiony jest duchem pojednawczym. Nawet w latach najzaciętszej walki kulturnej, kiedy musiał krytykować niemal o pomstę do nieba wołające stosunki, przebijało w jego mowach obok stanowczości zawsze utęsknienie za pokojem, ubolewanie, że w czasach takich niebezpieczeństw duchowych i moralnych czyni się Kościół bezsilnym, odrzuca się jego pomoc i pozwala się dziczeć młodzieży.

„A jak otwarcie i stanowczo oświadczał co rok w obec coraz groźniejszej postawy Rossyi, ze Polaków miejsce jest tylko po stronie zachodniej cywilizacyi, że w razie wojny mogą oni tylko trójprzymierzu życzyć zwycięstwa i powinni wszystkiemi siłami przyczyniać się do tego".

KRONIKA

Lwów, 6 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Sznyrowa, w powiecie brodzkim, zapomogi w kwocie 800 (ośmiuset) zł. w. a.

— **Upominek**. Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator zaszczycił w tych dniach p. Antoniego Forkę, kapelmistrza 24 p. p. we Lwowie cennym upominkiem, w dowód uznania znakomitych zdolności i pracy p. Forki, jako nauczyciela Najd. Arcyksiężnej Blanki w grze na skrzypcach. Upominek składa się z dwóch par dużych spinek złotych wysadzanych dyamentami i rubinami wielkiej wartości. W każdej parze są litery L. i B, z których pierwsza wysadzana jest brylantami, druga rubinami.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, przybył wczoraj o godzinie 8 rano ze Lwowa do Gródka, udał się wprost do Starostwa i przystąpił do lustracyi urzędu.

W godzinach południowych przedstawiali się JE. P. Namiestnikowi: reprezentanci duchowieństwa obu obrządków; gremium urzędników sądowych, rada gminna, gremium nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych i t. d., poczem Jego Ekscelencya zwiedzał Wydział powiatowy i urząd gminny.

Zakończywszy lustracyę o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu, odjechał JE. P. Namiestnik na noc do państwa Niezabitowskich w Uhercach.

Dziś zwiedzał JE. P. Namiestnik od godziny 8 rano szkoły ludowe i był obecny podczas nauki w kilku klasach.

Po skończonej lustracyi tych szkół Jego Ekscelencya powrócił dziś o godzinie 1 w południe końmi do Lwowa.

— **Wydział krajowy** wyszle również, jak się dowiadujemy, deputacyę do Wiednia, która złoży Najj. Panu, w imieniu kraju podziękowanie za rozporządzenie w sprawie wydziału medycznego we Lwowie. Na czele deputacyi, złożonej z członków Wydziału, stanie JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko.

— **Mianowania w armii**. W korpusie lekarskim obrony krajowej lekarzami pułkowymi I. klasy mianowani: dr. Karol Hochsinger przy bat. 71, dr. Teodor Błotnicki b. 63, dr. Stan. Braun b. 52, dr. Ant. Slósarczyk b. 54, dr. Karol Radlmesser b. 60, dr. Maryan Bujalski b. 67, dr. Szymon Kucharski b. 62, dr. Teodor Jendl b. 63, dr. Albert Rettig b. 56, dr. Józef Michalik.

Starszymi lekarzami: dr. Tytus Kicki b 68, dr. Samuel Frankenstein b. 59, dr. Edward Beilich b. 70, dr. Jan Schneider b. 52 i dr. Jonasz Ruhdörfer b. 61.

W oddziałach rachunkowych obrony krajowej: kapitanem I. klasy Aaron Auerbach b. 55, kapitanem II. klasy Władysław Zaleski b. 52, porucznikiem (w stanie nieczynnym) Franciszek Hlinak b. 63.

W intendanturze starszym intendantem w Przemyślu Fryderyk Folwarczny.

Lekarzami asystentami w rezerwie mianowani zostali: Gustaw Töpfer z garn. szpitala we Lwowie przy 2 bat. dyw., Stan Żędzianowski w Andrychowie z oddziału sanit. nr. 15 przy 3 pułku art. fortecznej, Jan Jankura przy szpit. garn. we Lwowie, Jan Martin przy szpit. garn. w Krakowie, Ignacy Gutmann i Józef Weinberger przy szpit. garn. we Lwowie i Ludwik Domjan z garn. szpit. w Preszburgu przy szpit. garn. w Przemyślu.

Przeniesieni zostali: kapitan 24 p. p. Robert Göllis do komendy X. korpusu i starsi intendanci Rudolf Egger z intendantury X. korpusu do Zary, a Klemens Grössl z intendantury II. korpusu do intendantury X. korpusu. W stan prezencyjny przeniesiony podporucznik Jan Matyas z 12 bat. dyw. do 1 bat. dyw. W stan spoczynku przeniesieni kapitanowie Antoni Franke z 30 p. p. i Franciszek Tesarz z 77 p. p.

Lekarz pułkowy dr. Stanisław Lech przeniesiony z Tarnopola do Lwowa.

— **Ofiara**. Prezydyum magistratu nadsyła nam pismo następujące: P. Jan Daschek, majster ślusarski, złożył w prezydyum magistratu kwotę 50 zł. na rzecz ubogich miejscowych. Za ten dar składa niniejszem prezydent miasta szan. dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Na walnem zgromadzeniu** członków Towrzystwa wzajemnej pomocy słuchaczów kraj. szkoły gosp. lasowego we Lwowie, wybrano wydział, w skład którego weszli pp.: Bzowski Aleksander jako przewodniczący. Chołoniewski Tomasz jako zastępca przewodniczącego, Bernolak Antoni jako skarbnik, Szulc Kazimierz jako sekretarz, Dembiński Czesław jako bibliotekarz. Jako wydziałowi: Kobylański Stanisław, Krygowski Teofil. Jako zastępcy wydziałowych: Zajkow Gawril, Bobrawski Tadeusz. Do komisyi kontrolującej wybrani zostali: Schmidt Teodor, Olszewski Aleksander i Borzęcki Jan.

— **Z Towarzystwa lekarskiego**. Posiedzenie naukowe sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich, odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem (ulica Blacharska l. 18). Na porządku dziennym: 1. Nowotwór niezwykły uda, dr. Feigel. 2. Rak pierwotny kręgów, dr. Feigel. 3. Przyczynek do leczenia gruźlicy jądra, dr. Longchamps i Wehr.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 6-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 5 go do godziny 12 w południe dnia 6 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (86 prc wilgotności względnej); opad: śnieg, wysokość opadu 0·3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była $-6 \cdot 5^{\circ}C$, najwyższa $-0 \cdot 8^{\circ}C$ wczoraj po południu, najniższa $-12 \cdot 0^{\circ}C$ w nocy.

Wczoraj po południu padał śnieg, w nocy wypogodziło się przy znacznem obniżeniu temperatury.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 772 mm.

Prognoza na dobę dnia 7-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do $-5 \cdot 0^{\circ}C$, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; opadu nie będzie.

— **Zgromadzenie przedwyborcze.** Otrzymujemy następujące pismo: W dniu 12 b. m. odbędzie komitet przedwyborczy powiatowy w Chrzanowie posiedzenie, na którem kandydatury na posła do Sejmu stawiane będą. Osoby, mające zamiar kandydowania, zechcą kandydatury swoje zgłosić ustnie lub pisemnie.

Przewodniczący komitetu: *Wodzicki*, w. r.

— **Zakład leczniczo wychowawczy** otworzyć zamierza niebawem w Krakowie dr. Jan Regiec, lekarz i pedagog. Przeznaczeniem zakładu jest, ażeby w nim znaleźli obok nauki także właściwą i troskliwą opiekę lekarską ci uczniowie, których organizmy nie są dość rozwinięte. Myśl jest dobra i zbawienna i zapewne choć w części zapobieże charłactwu, szerzącemu się niestety coraz bardziej wśród młodzieży umysłowo pracującej.

— **Pożar w zakładzie stadniny**. W nocy z soboty wybuchł ogień w stajni zakładu stadniny państwowej na folwarku Horadza pod Radowcami, na Bukowinie. Stajnia spłonęła doszczętnie Szkoda wynosi 10.000 zł. Konie ocalono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Felicya z Chylińskich Skirmunttowa, wdowa po wychodźcy z Litwy, w 59 roku życia.

W Przemyślu Józef Maszewski, aptekarz i obywatel tamtejszy, przeżywszy jat 62.

W Czerniowcach Rozalia Stefanowiczowa, wdowa po właścicielu dóbr, przeżywszy lat 75.

— **Wielkie bankructwo.** Telegram wczorajszy doniósł o wielkiem bankructwie firmy bankowej Hirschfelda i Wolfa w Berlinie Dziś donoszą, że w konkursie tym stracili między innymi: cesarzowa wdowa Fryderykowa 200.000 marek, książę Henryk, brat cesarza, pół miliona, kanclerz Caprivi również znaczną sumę. Siostra Wolffa traci 400.000 marek, a zięć jego 100.000 marek. Wolff nie odebrał sobie życia, jak ogłoszono z początku. Aresztowano go.

— **Stuletni spadek.** Z listu, pisanego przez panią Anielę Gozdawa Giżycką, zamieszkałą w Prusach zachodnich, do jednego z prawników warszawskich, dowiaduje się *Kuryer Warszawski* szczegółów bardzo romantycznej historyi, przed 100ma mniej więcej laty w Królestwie wydarzonej, z którą wiąże się także kwestya dość znacznego spadku. Rzecz ma się tak: Blisko przed wiekiem panna Konstancya Gostomska, córka obywatela ziemskiego, porwaną została przez owczarza dworskiego, Wyżynkiewicza, z którym, zbiegłszy do Prus, tamże połączyła się węzłem małżeńskim. Matka romantycznej córki zagroziła jej wydziedziczeniem, czego wszakże nie uczyniła. Wyżynkiewiczowa, z domu Gostomska, zmarła wkrótce po ślubie, pozostawiając dwie córki, które nie odebrały już stosownego do pochodzenia matki wychowania i wyszły za mąż za prostych robotników. Trzej wnukowie ś. p. Wyżynkiewiczowej, dzieci jej dwóch córek, pozostają jeszcze przy życiu i są w Prusach zachodnich zwykłymi wyrobnikami. Ci ostatni przed parą laty dowiedzieli się, że późniejszy posiadacz ich rodowego majątku po kądzieli poszukiwał niedawno spadkobierców ś. p. Gostomskich, dla spłacenia ich sumą, zahipotekowaną na tych dobrach. Ponieważ jednak w terminie oznaczonym żaden z sukcesorów się nie zgłosił, przeto ówczesny posiadacz rzeczonego majątku złożył sumę im należną do jednej z instytucyj rządowych bankowych w Warszawie, jako depozyt. W banku tym do dziś dnia pieniądze deponowane leżeć muszą.

Niewiadomemi w całej tej historyi pozostają: nazwa majątku i nazwisko jego właściciela, który deponował sumę spadkową wnuków ś. p. Wyżynkiewiczowej w banku. *Kuryer Warszawski* spodziewa się, że ogłoszenie tej historyi w dziennikach, pomoże sukcesorom do uzyskania stanowczych danych, dotyczących ich schedy.

— **Jubileusz Helmholtza**. Znakomity uczony niemiecki, przyrodnik i filozof, Herman Helmholtz, obchodził w dniu 2 b. m. 50-rocznicę otrzymania stopnia doktorskiego. Już poprzednio doniosły telegramy o wysokiem odznaczeniu jubilata przez cesarza Wilhelma, który w piśmie gratulacyjnem wyraził się, że „ja i mój naród dumni jesteśmy z posiadania takiego męża". W dzień rocznicy, w poniedziałek ubiegły, uczczono znakomitego męża w sposób arcyserdeczny i pełen zapału. Już od godziny 8 rano tłumy ludu otoczyły mieszkanie jubilata w Charlottenburgu, przy ulicy Marchstrasse nr. 25-b. o godzinie 10 przybyła komisya jubileuszowa, składająca się z profesorów: E. du Bois Reyd, Edwarda Zellera, L Kroneckera, Kundta i tajnego radcy handlowego, E. Mendelssohn Bartholdy'ego. O godzinie 10 rano przybył do mieszkania sędziwego jubilata minister oświaty hrabia von Zedlitz-Trützschler i pierwszy złożył solenizantowi powinszowania. Po nim w nieprzerwanym szeregu ciągnęły deputacye i przedstawiciele najróżnorodniejszych instytucyj, stowarzyszeń i ciał naukowych. Naprzód więc prezes i członkowie kuratoryi fizyko-technicznego instytutu państwowego. Dalej rektor i senat wszechnicy berlińskiej; wszyscy w togach, z insygniami godności. Następnie komitet fundacyi Helmholtza, członkowie akademii nauk i umiejętności, profesorowie wydziałów medycznego i filozoficznego, profesorowie wojskowych medycznych zakładów naukowych, przedstawiciele rady miejskiej Poczdamu, którego to miasta Helmholtz jest honorowym obywatelem, deputacye miejscowych i zagranicznych uniwersytetów i Towarzystw naukowych. Szereg tych ostatnich rozpoczęło berlińskie Towarzystwo lekarskie, w którego imieniu wygłosił świetną przemowę Rudolf Virchow. Całe stosy złożono jubilatowi adresów, dyplomów honorowych, medali, listów i obrazów pamiątkowych, tak, iż śmiało możnaby z tego utworzyć wcale pokaźne muzeum Helmholtza.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się w „Kaiserhof" wspaniała uczta na cześć jubilata, w której wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele nauki niemiejckiej, a także delegaci z Francyi i Włoch.

— **W Łodzi** zgorzała w nocy na 1 b. m. wielka fabryka wyrobów gumowych, firmy Wieke. Straty wynoszą około 200.000 rubli.

— **Konsumcya w Paryżu**. Mieszkańcy stolicy nad Sekwaną konsumują corocznie 180.000 wołów, 48.000 krów, 190.000 cieląt, świń 170.000 i 1,600.000 jagniąt i owiec. Znaczną jest także konsumcya końskiego mięsa. Koni zabijają rocznie przeszło 100.000, głównie na

kiełbaski. W roku 1890 zabito także 350 osłów. W ogóle, Paryż potrzebuje rocznie 2,321.380 sztuk zwierząt.

— **Wyspa Pantelleria.** Niezwyczajne zjawisko, jakie się świeżo wydarzyło w pobliżu wyspy Pantelleria, gdzie pod działaniem sił wulkanicznych, nowa się z wód morskich wydobyła wyspa, nie jest nowością w tych stronach. W czasie wybuchu wulkanicznego w lipcu r. 1831 pomiędzy Pantellerią a pobrzeżem Sycylii Sciacca, mianowicie w przesmyku zwanym Secca del Corallo (rafa koralowa) podnosiła się już raz z wód m rskich wyspa, licząca obwodu około 10 kilometrów, przez Sycylijczyków Ferdynandem, przez Anglików zaś wyspą Grahama nazwana, która wszakże wkrótce potem zapadła się w morze. We 20 lat później zjawisko się powtórzyło: wyspa podniosła się ponownie ponad powierzchnię wód i zapadła znowu. Prawdopodobnie to samo odbywa się i obecnie. Pantelleria sama jest wyspą pochodzenia wulkanicznego. Otacza ją dokoła nie wielkie eliptyczne wyniesienie z szarej lawy trachytowej, co ją czyni bardzo niedostępną. Ze środka wewnętrznego zagłębienia wznosi się na 744 metrów wygasły wulkan Sciarghibir, z pumeksu i obeidyanu. Zewsząd tu dobywają się pary wodne i biją gorące źródła mineralne, zlewając się w jeziora słone. Roślinność niezmiernie bogata. Ludność zajmuje się chowem osłów. Stolica Pantelleria lub Pantellaria liczy 8000 mieszkańców, cała zaś wyspa, 150 kilometrów kwadratowych obejmująca, 7500. Należy ona do rodziny Requesen, jako oddzielne księstwo.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wynik pierwszego konkursu krajowego.

Na mocy uchwały Sejmu krajowego z d. 26 listopada 1890 rozpisał, jak wiadomo, Wydział krajowy pierwszy konkurs dramatyczny, na oryginalne utwory sceniczne w języku polskim, z zakresu dramatu i poważnej komedyi, obejmujące co najmniej trzy akta i zapełniające cały wieczór teatralny. Sejm wyznaczył z funduszu krajowego dwie nagrody: pierwsza w kwocie 500 zł., a druga w kwocie 250 zł.

Do komisyi sędziów powołał Wydział krajowy pp.: Stanisława hr. Badeniego, Władysława hr. Koziebrodzkiego, Stanisława Koźmiana, Adama Krechowieckiego, Władysława Łozińskiego (który wszakże z grona komisyi ustąpił), dr. Antoniego Małeckiego, dr. Romana Pilata, Tadeusza Romanowicza i Stanisława hr. Tarnowskiego. — Wszyscy powyżej wymienieni członkowie brali udział w pracach komisyi, a mianowicie pp.: Stanisław hr. Badeni, Stanisław Koźmian i Stanisław hr. Tarnowski przysłali na piśmie swe opinie o sztukach sobie do przeczytania udzielonych; wszyscy inni członkowie bezpośrednio uczestniczyli w obradach.

Ze względu, iż jeden z członków komisyi, mianowicie p. Władysław hr. Koziebrodzki, nie mógł dłużej bawić we Lwowie, gdyż jako poseł do Rady państwa dziś już po południu wyjechać musiał do Wiednia, — komisya postanowiła obradować bez przerwy i przez cały szereg dni odbywała posiedzenia z rana i po południu.

Ze znacznej liczby, 33 utworów nadesłanych w terminie prekluzyjnym, do końca września 1891, przeznaczono ostatecznie do wspólnego czytania sztuk pięć.

Dzisiaj o południu komisya zakończyła swą pracę z następującym rezultatem:

1) Pierwszą nagrodę w kwocie 500 zł. otrzymała jednogośnie komedya w czterech aktach p. t. „Kraj“ opatrzona dewizą:

Niech słońce wejdzie jasne z niebios bramy,
Niechaj nas widzą chociaż jak konamy!

2) Drugą nagrodę w kwocie 250 zł. otrzymał jednogłośnie dramat z dziejów mitycznych w 3 aktach p. t. „U kolebki narodu“, opatrzona dewizą:

Per angusta ad augusta.

3) Poleconą została nadto do grania sztuka ludowa w 3 aktach a czterech odsłonach p. t. „Na wsi“, opatrzona godłem: *Unguibus*. Poleconą ona została ze względu na zalety, wypływające z wiernej obserwacyi ludu wiejskiego. Całość wszakże wymaga pod względem scenicznym zmian i znaczniejszych skróceń.

Po otwarciu kopert z nazwiskami autorów okazało się, iż autorem komedyi „Kraj“, która otrzymała pierwszą nagrodę, jest p. Żelisław Roman Orsza.

Autorem dramatu p. t.: „U kolebki narodu“, który otrzymał drugą nagrodę, jest pan Adam Bełcikowski z Krakowa.

Autorem wreszcie sztuki p. t.: „Na wsi“, która została zaleconą do grania, jest p. Jan Piotrowski z Warszawy, który przy nazwisku swem dodał, iż właściwy tytuł sztuki opiewa: „Na Majdanie“.

Następny konkurs, wedle uchwały Sejmu, odbędzie się za trzy lata.

Z wystawy. Wczoraj wieczorem oświetlono pierwszy raz salony Tow. sztuk pięknych. Według zdania kompetentnych znawców, światło odznacza się równością, co jest najważniejszym warunkiem do uwydatnienia dzieł sztuki.

Także przy obrazach Siemiradzkiego i Marra zmieniono dotychczasowe oświetlenie i zaprowadzono światło górne, przy którem obrazy te rzeczywiście przedstawiają się wspaniale.

Aleksander Ładnowski. W Krakowie umarł Aleksander Ładnowski, nestor polskich aktorów, w 81 roku życia.

Ze śmiercią ś. p. Ładnowskiego ubyła z widowni jedna z najcharakterystyczniejszych i najbardziej typowych postaci ze świata teatralnego. W zawodzie swoim w młodości i wieku męzkim, według świadectwa współczesnego mu Hilarego Meciszewskiego, jaśniał talentem, który wyżej ceniła wykształcona publiczność aniżeli w rówieśnikach jego: Janie Królikowskim i Józefie Rychterze, tych późniejszych największych ozdobach scen polskich.

Ś. p. Ładnowski był w bardzo młodym wieku w szeregach Polaków walczących o wolność w 1831 roku. Zawód sceniczny rozpoczął po zgnieceniu walczących, w rok później, w Zamościu, gdzie po raz pierwszy wystąpił w trupie prowincyonalnej Chełchowskiego Po kilku latach wędrówki po prowincyi, wśród której wyrobił swe wrodzone zdolności, przeniósł się do Krakowa i odtąd z przerwami stale niemal należał do składu teatru krakowskiego za rządów wszystkich niemal przedsiębiorców i dyrektorów teatru, którzy zawiadywali sceną w okresie od r. 1839 aż do czasów dzisiejszych. Pierwsze swe na scenie krakowskiej tryumfy święcił ś. p. Ładnowski w r. 1839, wystąpiwszy w sztuce „Dwa pojedynki“ w roli Polidora. Rola Łatki w „Dożywociu“ Fredry, Papkina tudzież Radosta w „Ślubach panieńskich“ utrwaliły jego stanowisko w teatrze polskim, jako doskonałego przedstawiciela ról charakterystycznych.

Poważnemi ze wszech miar i godnemi osobnego studyum są zasługi ś. p. Ładnowskiego jako autora dramatycznego. Z cyfry dwudziestu kilku ogłoszonych drukiem jego utworów. wszystkie niemal grane były na scenach polskich, a kilka cieszyło się nawet niepospolitem powodzeniem i popularnością.

Do takich należały komedye i wodewile: „Berek zapieczętowany“, „Wesele na Prądniku“, „Filozof z potrzeby“, „Trubadur“, „Wielkopolanin“, „Sukcesya“, „Żebracy miejscy“. oraz historyczne: „Eudoksya Czartoryska“. powieść dramatyczna w 6 obrazach, — „Barbara Rusinowska“, dramat w 5 aktach, „Rzeczpospolita babińska“, „Wiesław“ i wiele innych. Popularnemi też były swego czasu liczne jego wiersze polityczne, pisane o galicyjskich stosunkach, których wybornym był znawcą w r. 1846.

Ś. p Ładnowski był patryarchą znanej rodziny, której członkowie tak wybitne zajmują po dziś dzień stanowisko w teatrze polskim. Osierocił on syna Bolesława, znakomitego artystę teatru warszawskiego, oraz córki: Bronisławę Wolską w Krakowie i W. Rakiewiczową w Warszawie, nie licząc licznych krewnych z rodziny Bendów, do której należy także nasza największa gwiazda, Helena Modrzejewska.

P. Masetti, którego nowa opera „Vindice“ została przyjętą z entuzyazmem w Bolonii, przybył do Wiednia, celem ofiarowania takowej dyrekcyi opery do przedstawienia.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 listopada.)

Na wstępie posiedzenia uczciła Rada przez powstanie pamięć zmarłego radcy magistratu, Karola Widmana, którego zasługi podniósł p. prezydent w gorących słowach, poczem zdał p. prezydent sprawę z podróży swej do Wiednia z powodu dodatku gminnego od podatku konsumcyjnego. Sprawozdanie to opiewa:

„Przybywszy do Wiednia, odbyłem konferencyę z posłami lwowskimi w sprawie podatku dochodowego od propinacyi. Sytuacya była bardzo niekorzystna; zapewniano mię, że referent tej sprawy oświadczył w Kole, iż Ministerstwo finansów ma zamiar już z 1 stycznia 1892 przypisać podatek w poszczególnych gminach zamiast we Lwowie, a zatem idzie, że Lwów straciłby rocznego dochodu 60.000 zł. Ministerstwo finansów ma to zarządzenie oprzeć na orzeczeniu Trybunału administracyjnego, wydanego dla Bukowiny. Postarałem się więc o to orzeczenie, a po dokładnem przeczytaniu przyszedłem do przekonania, że położenie nasze nie jest tak rozpaczliwe. Przedewszystkiem orzeczenie Trybunału administracyjnego ma zastosowanie tylko dla Bukowiny, a nie dla Galicyi; dalej na Bukowinie wytoczył spór przed Trybunałem naczelnik kraju, imieniem funduszu propinacyjnego, u nas tego nie było i nie będzie, JE. P. Namiestnik nasz takiego sporu z pewnością nie wytoczy. Dalej zważyć należy, że na Bukowinie nie istnieją reprezentacye powiatowe, które głównie ucierpiały na tem. że podatek we Lwowie został przypisany. Wreszcie wynik sporu, tyczącego się Bukowiny, jest bardzo problematyczny, — podobno fundusz propinacyjny bukowiński lepiej na tem by wyszedł, gdyby był sprawę przegrał, gdyż zdaje się, że obecnie znacznie więcej zapłaci tytułem dodatków gminnych w całym kraju, niż by to było nastąpiło, gdyby płacił tylko w Czerniowcach.

„Tak poinformowany udałem się do JE. Ministra dla Galicyi, p. Zaleskiego, a za jego pośrednictwem uzyskałem audyencyę u JE. Ministra p. Steinbacha. Po wysłuchaniu moich wywodów, oświadczył mi p. Minister, że tę sprawę uważa za czysto domową, nie tyczy się ona bowiem ani skarbu państwa, ani innych krajów koronnych, przeto całą tę sprawę odeszle do władz krajowych, gdzie ma być uporządkowaną; zanim to nastąpi. pozostanie wszystko przy tem, co obecnie istnieje, a za tem idzie, że podatek będzie na razie i nadal we Lwowie przypisany.

„Wreszcie udałem się do Prezesa Koła polskiego. Szanowny Przewodniczący Koła oświadczył mi, że skoro przybędzie do Lwowa na sesyę sejmową, zaprosi na konferencyę zastępców wszystkich stron interesowanych i starać się będzie sprawę tę ugodowo załatwić.

„W sprawie przeniesienia zakładu karnego wręczyłem memoryał Prezesowi Koła z prośbą o zaopiekowanie się tą sprawą, zaś odpisy memoryału posłom lwowskim z prośbą o poparcie, a nadto miałem audyencyę u p. Ministra sprawiedliwości, który przyrzekł gorliwie zająć się tą sprawą i nie spuszczać jej z oka“.

Sprawozdanie to p. prezydenta przyjęła Rada do wiadomości.

Następnie zawiadomił p. prezydent Radę o rozporządzeniu Najj. Pana co do otwarcia fakultetu medycznego w Uniwersytecie lwowskim, donosząc, że Senat akademicki tudzież Wydział krajowy, postanowiły wysłać deputacye z podziękowaniem za dowód Najwyższej łaski Monarszej. Prezydent czyni tedy propozycyę, ażeby Reprezentacya miasta ze swej strony, stosowną powzięła uchwałę

Na wniosek rad. dr. Piętaka uchwaliła Rada jednogłośnie wysłać również deputacyę, któraby u stóp Tronu złożyła wyrazy podziękowania w imieniu stolicy kraju. W skład deputacyi wejdą pp.: prezydent miasta Mochnacki, pierwszy delegat M. Michalski, rad. Ciuchciński, dr. Stroynowski i dr. Byk.

W sprawie ulg podatkowych dla nowych budynków, które mają powstać w miejsce domów przeznaczonych na zdemolowanie w celu asanacyi miasta, przyjęto, na wniosek referenta p. Janowskiego następujące wnioski:

Rada uchwala: 1) Uwolnić imieniem gminy miasta Lwowa budynki powstać mające na miejsce zburzonych 180 domów w celach asanacyi miasta — w ciągu lat 15 od wszelkich podatków i dodatków gminnych na przeciąg czasu 25-let. 2) Uprosić Ministerstwo skarbu, by czas trwania odnośnej ustawy wynosił lat 15, a ulgi podatkowe przyznano na lat 25. 3) Poprzeć powyższą prośbę petycyą do Koła polskiego, mającą się wystosować na ręce posłów lwowskich.

Dodatkowo uchwalono wniosek p. Niemczynowskiego, ażeby w liczbie tych 180 domów wliczyć także hotel Żorża, jeżeli rząd na to się zgodzi.

W końcu uchwaliła Rada wstawić do budżetu na rok przyszły 4000 zł., a to na zakupno części gruntu z realności pod l. kon. $567^5/_6$, celem uregulowania ulicy Piekarskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 6 listopada 1891.

Lwów, pszenica 10·50 do 11·—, żyto 8·75 do 9·65, jęczmień 6·— do 8·50, owies 6·50 do 7·25, rzepak 13·— do 14·15, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·25 do 10·75, żyto 8·60 do 9·50, jęczmień 6·— do 8·25, owies 6·25 do 6·85, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·25 do 11, żyto 8·50 do —·—, jęczmień 6·— do 8·—, owies 6·— do 6·80, groch 6· do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 10·75 do 11·25, żyto 9·25 do 9·60, jęczmień 6·50 do 8·50, owies 6·50 do 7·30, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 19·70 do 20·50 zł.

Z powodu zamknięcia granicy rossyjskiej, owies i kukurudza poszukiwane. Ceny idą w górę.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Jak już wiadomo z depeszy, Najj Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu nowomianowanego Prymasa Węgier ks. Vaczary'ego. Wedle doniesienia dzienników, audyencya była niezwykle długą, trwała bowiem przeszło godzinę. Nowy prymas złoży przysięgę w zamku królewskim w Budzie, a to w drugiej połowie b. m.

Izba panów Rady państwa zbierze się na pierwsze w sesyi zimowej posiedzenie d. 10 b. m. Na porządku dziennym znajdują się między innemi następujące przedmioty: drugie czytanie projektu ustawy, dotyczącej ulg przy nowych budynkach przeznaczonych na mieszkania robotnicze: wybór jednego członka do Delegacyj w miejsce zmarłego ks. Konst. Czartoryskiego; wybór jednego członka do komisyi politycznej; wybór jednego członka do komisyi budżetowej oraz wybór członka do komisyi ekonomicznej. Prezydent tegorocznej austryackiej Delegacyi, wybrany ma być z pośród członków Izby panów; jako kandydatów wymieniają księcia Schönburga i księcia Windischgrätza.

W zebranej obecnie w Wiedniu konferencyi episkopatu austryackiego, biorą udział następujący książęta Kościoła: kardynał hr. Schönborn, biskup Binder (St. Pölten), biskup Doppelbauer (Linc), biskup Bauer (Berno), arcybiskup Zwerger (Grac) i książę biskup Kahn z Celowca.

Wszystkie dzienniki potwierdzają dzisiaj wiadomość o rychłem ustąpieniu pana Schmerlinga z posady pierwszego prezydenta najwyższego Trybunału sądowego. P. Schmerling, który liczy obecnie 86 lat, piastuje urząd prezydenta od lipca r. 1865. Jako jego następcę wymieniają dotychczasowego drugiego prezydenta, dr. Stromayera.

Parlament niemiecki, który, jak wiadomo, został zwołany na 17 b. m., zajmie się na pierwszem posiedzeniu projektem ustawy o tłumieniu handlu niewolnikami, i karami kupców, trudniących się tym ohydnym handlem. Zdaje się, iż przy tej sposobności rozwinie się żywa rozprawa nad polityką kolonialną. Dzienniki uważają za rzecz prawdopodobną, iż jeszcze w ciągu listopada zostaną przedłożone parlamentowi traktaty handlowe z Austro-Węgrami i Włochami.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung pisze w obszernym artykule, że obsadzeniem stolicy gnieźnieńsko poznańskiej załatwioną została kwestya, która była przez czas dłuższy źródłem waśni. Należy się spodziewać, że zamianowanie ks. Stablewskiego przyczyni się do wzmocnienia węzłów. łączących polskie części kraju z Prusami i Rzeszą niemiecką. Ks Stablewski może stać się najlepszą podporą pokoju, mimo, że w czasach walki kościelno-politycznej gorącym był bojownikiem. Rząd przez powołanie na ważne to stanowisko Polaka, składa dowód. iż stara się o *modus vivendi* ze swymi poddanymi polskimi.

Dzienniki katolickie zapisują z wielkiem zadowoleniem, iż król würtemberski Wilhelm II doniósł urzędownie o swojem wstąpieniu na tron także Papieżowi, zapewniając go jednocześnie, iż stać będzie na straży wolności i swobody religijnej katolickich swych poddanych.

Jak donosi *Kij. Słowo*, urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministeryum spraw wewnętrznych, Czaruszyn, dokonał badania kolonii cudzoziemskich w gub. chersońskiej i ekaterynosławskiej. Takie same badania przeprowadzone były w gub. wołyńskiej a obecnie dokonywane w Królestwie Polskiem.

Wśród szalonych agitacyj, bójek, krwi rozlewu toczy się w Irlandyi walka o mandat w Cork po zmarłym Parnellu; od dwóch blisko tygodni miejscowość ta wraz z okolicą jest teatrem zapasów między Parnellitami a anti-Parnelitami; podczas jednej z licznych bójek 32 osób zostało rannych, a ostatnią ofiarą namiętności politycznych jest Healy, który został ciężko obity przez siostrzeńca Parnella. Cóż to dopiero będzie podczas wyboru, który się odbędzie w tym tygodniu. Widać, że śmierć Parnella w niczem się nie przyczyniła do uspokojenia umysłów.

Na kongresie pokojowym w Rzymie, zabierał na ostatniem posiedzeniu głos znany iredentysta Imbriani. Ku wielkiemu zdziwieniu mowa jego była bez wycieczek. Po podaniu znanego już z depeszy wniosku, by przyjęto zasadę, że każdy naród powinien mieć prawo sam stanowić o losach swoich, dodał Imbriani: „Hasłem nie może być pokój dla pokoju, lecz hasłem powinno być: prawo, wolność i prawda. Wówczas pokój jak dojrzały owoc uszczęśliwi całą ludzkość. Pokój, który dla rozdzielonych lub niezespolonych jeszcze narodowości jest całym szeregiem zrzeczeń i rezygnacyi wielu dobrodziejstw, nie jest błogosławieństwem, ale poniżeniem Niech kongres uzna zasadę, że narody są samodzielne i że rozstrzyganie o wojnie i pokoju nie należy do monarchów, ale do narodów, i wtedy niech ustanawia sądy rozjemcze".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 listopada. W stanie zdrowia Najd. Arcyks Małgorzaty Zofii, polepszenie postępuje zwolna lecz statecznie.

Wiedeń, 6 listopada. Wydany dzisiaj rano biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii brzmi:

Noc była dość spokojną, Dostojna pacyentka jednak spała nieco mniej. Temperatura wynosiła rano 38·9 stopni, puls 100 uderzeń. Stan sił odpowiedni przebytej chorobie.

Wiedeń, 6 listopada. Według urzędowego programu uroczystości ślubnych Najdostojn. Arcyksiężniczki Ludwiki, z księciem saskim Fryderykiem Augustem, przybędą królestwo sascy i inni dostojni książęta sascy w dniu 18 listopada do Wiednia. Renuncyacya Najdostojn. Arcyksiężniczki nastąpi 19 b. m. przedpołudniem, zaś dnia 21 b. m. przedpołudniem odbędą się zaślubiny w kościele parafialnym nadwornym — a popołudniu wyjadą Nowożeńcy do Pragi. Wieczorem tego dnia wyjedzie królewska rodzina saska do Drezna.

Wiedeń, 6 lipca. Król grecki wyjeżdża dzisiaj do Gmunden, zkąd wraz z rodziną uda się przez Brindisi do Aten.

Wiedeń, 6 listopada. Książę prymas węgierski, odwiedził wczoraj kardynała Schönborna, ks. arcybiskupa Gruschę, i hr. Kalnokyego.

Wieczorem odbył się u nuncyusza papieskiego obiad na cześć ks. prymasa węgierskiego.

Wiedeń, 6 listopada. Komisya legitymacyjna uchwaliła polecić Izbie, aby uznała za ważne wybory w górno-austryackiej wielkiej posiadłości.

Wiedeń, 6 listopada. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, oświadczył p. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch, że wszystko jest gotowe do podwyższenia dotacyj dla kapituł. W usiłowaniach swych jednak, dążących do usunięcia niewątpliwie pożałowania godnych stosunków płac duchownych, natrafiło Ministerstwo na przeszkodę, którą jest pogorszenie się budżetu wyznań o 108.607 zł. Mowca zapowiada, że w najbliższym czasie nastąpi podwyższenie płacy biskupa stanisławowskiego. W sprawach wspólnego budynku mieszkalnego dla kapituły stanisławowskiej i przeniesienia czwartego roku teologii ze Lwowa do Stanisławowa, rozpoczęto już rokowania. Kwestya rezydencyi biskupiej w Przemyślu przedstawia rozliczne trudności. W odpowiedzi na zażalenia Adamka zaznacza Minister, że dotyczą one wewnętrznych spraw kościelnych. O ile sięga prawo ingerencyi państwa, uczyni Ministerstwo zadość wszystkim narodowym aspiracyom. Gdyby jednakże wywody Adamka miały mieć na celu wezwanie pomocy państwa przeciw samorządowi Kościoła, stanowisko Rządu musiałoby być ujemne. (*Oklaski*).

Dep. Jaworski popiera żądania stawiane w sprawie biskupstwa przemyskiego.

Na tem zakończono obrady nad budżetem wyznań i przystąpiono do dyskusyi nad tytułem: „wyższe zakłady naukowe."

W toku rozprawy oświadczył Minister, br. Gautsch, odpowiadając na wywody dep. Roszkowskiego, że Ministerstwo oświaty uczyni wszystko co możliwe, ażeby zapewnić w terminie otwarcie fakultetu medycznego we Lwowie, zamierzone w dniu 1 października 1894. W sprawie budynków dla zakładów klinicznych tego fakultetu nawiązano już rokowania z krajem, zaś w sprawie budynków dla zakładów nieklinicznych z gminą, która to ostatnia oddała już do rozporządzenia i miejsce pod budowę i gotówkę potrzebną na prowadzenie budowy. Budowa rozpocznie się niebawem, tak, że wspomnianego terminu dotrzymać będzie można. Minister daje następnie wyjaśnienia co do rozmaitych omawianych katedr w Krakowie i we Lwowie. Minister uważa co do katedry filologii słowiańskiej we Lwowie, że katedra taka już istnieje, idzie tylko o zmianę nadzwyczajnej na zwyczajną. Katedra sanskrytu w Krakowie utworzoną będzie w r. 1893. Dla urządzenia katedry historyi sztuki we Lwowie, Ministerstwo jest najprzychylniej usposobione. Co do rekonstrukcyi gmachu uniwersyteckiego, to stosunki prawne nie są jeszcze zupełnie wyjaśnione, lecz poczyniono już wszelkie przygotowania, ażeby objawionym życzeniom zadość uczynić. Odnośnie do reformy fakultetu filozoficznego, zwraca p. Minister uwagę, że wniesiono już przedłożenie do ustawy o fakultecie studyów prawno-politycznych, a co do fakultetów medycznych zarządzone będą także odpowiednie przygotowania. Gdyby mi danem było — powiada p. Minister — przystąpić również do reformy fakultetu filozoficznego, — to reforma nastąpi ze stanowiska dzisiejszego stopnia rozwoju uniwersytetów i *universitas litterarum*.

Dep. Stürgkh przemawia za uregulowaniem i polepszeniem płac profesorów w szkołach politechnicznych.

Dep. Seichert popiera urządzenie uniwersytetu czeskiego na Morawach.

Dep. Adamek wnosi rezolucyę wzywającą Rząd, ażeby bezzwłocznie zarządził, iżby na fakultety medyczne i filozoficzne mogły się wpisywać także kobiety.

Dep Blażek broni młodzieży uniwersyteckiej czeskiej, przed zarzutem, jaki jej uczyniła prasa, mianowicie, jakoby młodzież ta była wyłącznie zwolenniczką Tołstoja i Zoli.

Tytuł „Wyższe zakłady naukowe" przyjęto.

W toku rozprawy szczegółowej nad tytułem „Szkoły średnie" skarży się dep. Zurkan, że Bukowina jest po macoszemu traktowana. Mowca żąda mianowicie większego religijnego i moralnego wychowania tamecznej młodzieży żeńskiej, a to za pomocą aktywowania wyższej grecko-oryent. narodowej szkoły żeńskiej przy pomocy subwencyi państwowej.

Przy końcu posiedzenia daje Prezydent dr. Smolka oświadczenie tej treści:

„Interpretacya pisma Prezydenta Izby do komitetu kongresu pokojowego w Rzymie, w ten sposób, jakoby Prezydyum upoważniło członków Izby, biorących udział w kongresie, do występowania w imieniu Izby, jest błędną. Dr. Smolka został w myśl postanowień kongresu międzynarodowego, jako Prezydent Izby deputowanych, zaproszony do udziału w kongresie, a gdy ze względu na trwanie posiedzeń Izby odmówił, proszono go o wyznaczenie zastępcy. Wtedy wyznaczył dr. Smolka dep. Russa i upoważnił go do złożenia wyrazów sympatyi dla prac kongresu".

Dep. Lienbacher czyni wniosek w sprawie opodatkowania rent od obligacyj.

Dep. Liechtenstein stawia wniosek o zmianę ustawy co do taks wojskowych.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 6 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep., przedłożył p. Minister rolnictwa preliminarz sum, jakie mają być użyte w r. 1892 z państwowego funduszu melioracyjnego. Izba przeszła następnie do dalszej dyskusyi szczegółowej nad etatem szkół średnich. P. Minister baron dr. Gautsch zawiadomił, iż w roku przyszłym nastąpi upaństwowienie sześciu średnich szkół miejskich. Co się tyczy urządzenia samoistnych szkół uzupełniających dla dziewcząt wyznania grecko-wschodniego na Bukowinie, to w tej mierze toczą się rokowania. Na zapytanie, czy w takim razie, gdyby w tych szkołach był położony główny nacisk na język rumuński, nie należałoby zaprowadzić podobnych szkół osobno dla dziewcząt grecko-wschodniego wyznania lecz narodowości ruskiej, oświadczył p. Minister, iż skutkiem tego koszta by się zdwoiły i ztąd też zarząd oświaty nie będzie mógł prawdopodobnie uczynić zadość podobnemu życzeniu. Gdyby nawet chodziło tu o czysto wyznaniowe szkoły, przyczynienie się Państwa byłoby niemożliwe. Daleko więcej widoków miałoby urządzenie domu sierot dla dziewcząt grecko-wschodniego wyznania. P. Minister mówi dalej.

Brest, 6 listopada. Krzyżowiec rossyjski „Minin" odpłynął do Madeiry. Statki francuskie wymieniły z „Mininem" okrzyki „hurra".

Petersburg, 6 listopada. Kongres członków rossyjskich administracyj kolejowych, postanowił wprowadzić ogólną, wszystkie koleje obowiązującą taryfę ruchu.

Bukareszt, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Według dzienników tutejszych dymisya całego gabinetu jest bliską. Nowym prezydentem ministrów ma zostać Catargiu, zaś Lahovary pozostanie ministrem spraw zagranicznych.

Rzym, 6 listopada. Stanhope został wybrany sprawozdawcą ostatecznie ukonstytuowanych biur kongresu pokojowego. Porządkiem dziennym przyszłorocznego kongresu ma być zorganizowanie trybunału rozjemczego. Kongres pokojowy zgodził się jednomyślnie wśród oklasków na wniosek, ażeby i mocarstwa drugorzędne reprezentowane były na wszystkich kongresach dyplomatycznych.

Paryż, 6 listopada. W Izbie deputowanych, na zapytanie o potrzebie zdwojenia kadr, ażeby je doprowadzić do harmonii z nowym stanem czynnym, oświadczył Freycinet, że ostateczne uorganizowanie armii zbliża się do ukończenia, trzeba jednak czekać jeszcze, ażeby zaproponować ogólną ustawę o kadrach.

Ateny, 6 listopada. Austryacka fregata „Radecky" zawinęła wczoraj wieczorem do Pyreu i została powitaną zwykłemi salwami. Dwa inne austryackie okręty eskadry ewolucyjnej przybędą za dni kilka.

Altona, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Wczoraj zachorowało tutaj 30 osób wskutek zatrucia trychinami.

Rio Janeiro, 6 listopada. Wybory do kongresu odbędą się w czasie najbliższym. Nowy kongres zajmie się rewizyą konstytucyi przy warowaniu republikańsko-federacyjnej formy rządowej. Rząd zabronił wszelkich monarchistycznych manifestacyj. Komisya śledcza będzie wydawać sumaryczne wyroki i skazywać na deportacyę wszystkich uznanych za nieprzyjaciół republiki. W Rio Janeiro ogłoszono stan oblężenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 listopada 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 65·20, Węgierskie akcye kredytowe 322·—, Akcye anglo-austryackie 150·—, Akcye banku Union 220·—, Akcye kolei Karola Ludwika 204·50, Akcye kolei północnej 280·—, Akcye kolei południowej 87·37, Losy tureckie 28·70, Akcye kolei państwowej 277·85, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 151·—, Akcye tytoniowe 152·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 209·50, Akcye banku dla krajów koronnych 190·75. 4-prc. węgierska renta złota 103·10, Akcye banku związkowego 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·18·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 100·85. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 5 listopada 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 276·62, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 191·75, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 91·35, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·82 Usposobienie — .

Wiedeń, 6 listopada 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 277·12, Akcye kolei państwowej 278·37, Akcye tytoniowe 152·25, Anglo-austryackie 150·10, Unionbank 220·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 87·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 152·25 za 100 marek 57·85. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 5 listopada 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 22·77 do 22·12 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę i zimę 21·21 do 23·— zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 228·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·30 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·30 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano po ciąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 n. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mieszany do Rawy ruskiej

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,
3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca,

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 listopada 1891.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Luć. po 200 zł. m. k.	203	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	60	99	30
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	10	96	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	50	95	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	59	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	50	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	80	98	50
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	21	1	31
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	57	60	58	10

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia listopada 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 45	91.65
luty-sierpień	91 30	91.50
Jednolity dług pństwa w srebrze styczeń-lipiec	91.20	91.40
kwiecień-październik	91.15	91.34
Losy z roku 184 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 160 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 25	136 75
„ „ 160 po 100 złr. 5 pr.	146.25	147. –
„ „ 864 po 100 złr.	181.50	182.—
„ „ 1864 po 50 złr.	181.50	182.—
Renty Com po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast domen. państw. po 120 zł. 5 p	145.20	146. –
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.20	108.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.85	102.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiy	104.50	105.50
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł ws. 4 pr.	90.50	91.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.50	150.
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.50	277. –
Niżso-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	608 –
Gal. banku hip. po 200 zł.	312.—	315 —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	190.75	191.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1011.—	1015
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.50	86.50
Akt. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k	278.—	280.—
K. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—.—	—.
K. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800 –	2810. –
Kl. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.50	205 —
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. a.	236. –	237 –
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	278. –	278.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88 75	89 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197 50	198. –
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 30 l.	100.20	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100. –	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.20	–.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.65	99.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.65	99.65
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.10	99.80
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95 25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r 1884	84. –	84.80
z r. 1884	90.10	91.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 80	101.30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.75
Clarego po 40 zł. m. k.	51 75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120 –	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	53 50	54 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.50	53 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.75	17.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130 —	123 –
„ „ po 50 zł. w. a.	59.—	61 –
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.—	37 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.—	49 —
7. Weksle za 3 miesiące.		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 60	117 95
Paryż za 100 fr.	46.65 —	46.70.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62 –
„ pełnej wagi	5.59.—	5 61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 34 50	9.35.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.
Talar związkowy	—.—.—	—.—. –
Srebro	—.—.—	—.—.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	–
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5415. (7027 2—3)

Dnia 1. grudnia 1891 i 19. stycznia 1892 każdym razem o godz. 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 19. w Barendowicach położonej, wykazem hip. 28. objętej, spadkobierców ś.p. Szymona Kurbana własnej, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pięciu rat po 7 zł 50 ct a. w. i reszty kapitału w kwocie 135 zł 50 ct. austr. wal.

Cena wywołania 400 zł. a. w.

Zakład 40 zł. a. w.

Na pierwszym terminie zostanie tea realność tylko wyżej ceny wywołania, lu za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 22. września 1891.

L. 13385. (7343 —3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2981 zł. 41 ct. aw. zpn., na rzecz Adeli Stopczyńskiej, odbędzie się dn 24. listopada 1891 i dnia 17. grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6. egzekucyjna sprzedaż sum 3000 zł. i 6000 zł. zpn, ciążących dla pozwanej spółki rolniczej na dobrach Zwiahel jak poz. 6, 7, 8, 9. i 33 karty C. wyk. hip. l. 269 wierzytelności powyższej za hipoteczkę służących.

Cenę wywołania, poniżej której sumy powyższe na pierwszym terminie sprzedane nie będą, stanowi nominalna wartość każdej z tychże sum.

Wadyum 300 i 600 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5. września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adwokata dra Trzcinieckiego a pana adwokata dra Gromnickiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 24. października 1891.

L. 5550. (7028 2—3)

Dnia 1. grudnia 1891 i 26. stycznia 1892 każdym razem, o godz. 10. przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Nastki Moskowiczowej, pod lC. 47. w Młodowicach położonej, wykazem hipotecznym 36 objętej, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi dziesięciu rat po 7 zł. 50 ct. wraz zpn"

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 15. września 1891.

L 7455 (7203 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 200 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 1 grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. w Leżajsku położonej, według lwh. 246. gminy Leżajsk Meilecha Weisbluma własnej.

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Resztę warunków, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1891.

L. 12444. (7191 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 80 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Anczla Kranza, wyk. hip. l. 521. ks. gr. dla gminy kat. Kamionka wielka objętej w dwóch na dzień 1. grudnia 1891 i dnia 12. stycznia 1892, każdym razem na godzinę 9. przed poł. wyznaczonych terminach z tem, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 280 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 28 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.

Kołomyja, dnia 19. października 1891.

L. 7341. (7202 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie resztującej 175 zł. aw. zpn., odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 89. w Leżajsku położonej Tekli Podgórskiej własnej.

Cena wywołania 300 zł. aw. wynosi.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1891.

L. 6848. (7322 2—3)

Dnia 1. grudnia 1891 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wedle wykazu hip. l. 63. ks grunt. gminy Mikołajowa Jana Götha własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Mikołajowie w kwocie 136 zł. 66 ct. aw. z tem, iż realność ta zostanie na powyższym terminie sprzedaną tylko wyżej oferty zaoferowanej przez podkupującego Jana Przyszlaka w kwocie 275 zł. aw. lub też w razie gdyby nikt wyższej ceny nie ofiarował zostanie przyznaną podkupującemu za cenę przez niego zaofiarowaną.

C. k. Sąd powiatowy,

Mikołajów, 10. września 1891.

L. 4285. (7047 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Gal. kasy oszczędności we Lwowie hipotekowanej wedle karty C. poz. 5. 6. 7. whl. 401. i poz. C. 24. whl. 82. w ratach pożyczkowych 150 zł. 26 ct. i 150 zł. 54 ct. i wreszcie kapitału w kwocie 3.812 zł. zpn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12. w dniach 2. grudnia 1891 i 14. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Firlejów z wójtostwem Firlejówka i Kolonia Józefów i Kleszczówna w pow. Rohatyn położonych wedle poz. B. 5. 7. 8. 9. wyk. hip. 401 i poz. B. 7. 8. 9. 10. whl. 82. własność Józefa Wereszczyńskiego, Michaliny Wereszczyńskiej i masy spadkowej po śp. Matyldzie Wereszczyńskiej a względnie do deklarowanych jej spadkobierców dra Józefa Wereszczyńskiego, Maryi z Wereszczyńskich Kornberger, Michaliny Wereszczyńskiej i Jadwigi Micińskiej stanowiących.

Cena wywołania dla dóbr Firlejów z wójtostwem Firlejówka i folwarkiem Józefów wynosi 46.551 zł. wa. a dla dóbr Kleszczówna 4.156 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaz nie nastąpi.

Wadyum dla dóbr Firlejów z przyległościami ustanowione na kwotę 4656 zł. a dla dóbr Kleszczówna 416 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ile z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 20. kwietnia 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla ze substytucyą p. adw. dra Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu 3krotnie w gazecie urzędowej lwowskiej i przez wywieszenie w Sądzie tutejszym i w innych Sądach ogłoszonego.

Brzeżany, 30. września 1891.

L. 1425 (7378 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko spadkobiercom Seliga Bogena o zapłacenie 17 rat pożyczkowych po 22 zł. 75 ct. oraz reszty kapitału w kwocie 248 zł. 31 ct wa. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 10 i 11 dla gminy kat. Mokrotyn objętej własnością Seliga Bogena będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 750 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 2 listopada 1891 r. i na dniu 7 grudnia 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na powyższym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 75 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony P. Józef Heyda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 20 maja 1891 r.

L. 6229 (7377 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w ilości 38 zł. zpn odbędzie się tutaj dnia 4 listopada i 9 grudnia 1891 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 96 gm. Konary objętej, Pawła Mocko własnej.

Cena wywołania 637 zł.

Wadyum 64 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Myciński w Żabnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 14 grudnia 1890.

L. 2366 (7358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniny Chrząszczowej pko. Maryannie 1 Bernałowej 2 Tężyckiej i wekslu o zapłacenie kwoty 150 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności whl. 321 i 322 ks. gr. gm. Frysztak objętej w dniu 12 listopada i 10 grudnia br. w Sądzie tutejszym o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 2812 zł.

Wadyum 282 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Frysztak, dnia 31 sierpnia 1891.

L. 5195. (7376 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Nusyma Schärfa przeciw Wasylowi Kusznier Michała i innym pcto 13 rat po 24 zł. przymusową licytacyę realności wyk. hip. 280 gminy Ilince, Wasyla Kusznier Michała Hryckowego własnej, i wyk. hipot. 279. tej samej gminy Jakowa i Jurka Kusznierów własnej i wyk. hip. 281. tej samej gminy, Jurka Kusznier Dmytra Michałowego własnej, aktem z dnia 8. października 1890 l. 8595 na 670, 225 i 485 zł. oszacowanych w dniach 25. listopada 1891 i 29. grudnia 1891 w Sądzie o godzinie 10. przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tus. do przejrzenia.

Wadyum co do wyk. hipot. 280 kwota 67 zł.

co do wyk. hipot. 281 kwota 22 zł. 50 ct.

co do wyk. hipot. 279 kwota 48 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 16. września 1891.

L. 15247. (7367 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw niewiadomym spadkobiercom Elego Perelsa i Mendla Perelsa, tudzież niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sosi Perels, zastępowanym przez kuratora dra Grossa adwokata w Brodach o 8 zł. 46 ct. i 8 zł. 32 ct. zpn., zawiadamia, iż dnia 30. listopada 1891 i 13. stycznia 1892 każdym razem o 10. godzinie rano w B. 3 odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 981 ks. gr. dla gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Ela Perelsa, Mendla Perelsa i Sosie Perels wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie to ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 599 zł 20 ct. wal. austr., zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20. stycznia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na tem ciele hipotecznem jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem Jana Gubaya w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 30. września 1891.

L. 2148. (7316 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. zpn., odbędzie się 1. grudnia 1891 i 14. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 215 w Sulkowicach Michała i Apolonii Mrzygłodów i realności l. wyk. hip. 216. w Targanicach Michała Mrzygłoda własnej.

Cena wywołania co do realności lwh. 215. w Sulkowicach wynosi kwotę 452 zł. 10 ct. a. w., zaś co do realności lwh. 276. w Targanicach wynosi 721 zł. 87 ct. austr. wal.

Wadyum pierwsze 46 zł. — drugie 73 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 12. września 1891.

L. 6822. (7321 2—3)

Dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 749. ks. grunt. gminy Mikołajowa dłużniczki Anastazyi Nadolskiej własnej — celem zaspokojenia wierzytelności Fedia Binasa 100 złr. austr. wal. z pn.

Cena wywołania 310 zł. aw.

Wadyum 31 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Mickiewicza z Mikołajowa

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 10. września 1891.

L. 2555 (7315 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 15 zł. w. a. zpn., odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i dnia 21. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę ciała hip. lwh. 64, 4/64 części ciała hipot lwh. 248 i 2/8 części ciała hipot. lwh. 25 wedle ks. gr. gm. kat. Ponikiew do dłużnika Jana Gracy należących.

Cena wywołania 159 zł. 24 ct.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 23. września 1891.

L. 1801. (7296 2—3)

W dniu 1. lutego 1892 o godzinie 10. rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 125 zł. zp. publiczna licytacya połowy realności Urbna i Bronisławy Dorynków i Teresy Wojcikowej własnej. Liczba wyk. hip. 140 w Filipowicach.

Cena wywołania 815 zł.

Wadyum 81 zł.

Wyciąg hipoteczny i waruki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 11. maja 1891.

L. 8586. (722 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle kart. C. wykazu hip. l. 840. ks. grunt. gminy Koniuchy, w kwocie resztującej 34 zł. 34 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 5., w dniach 2. grudnia 1891 i 20. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności, objętej wyk. hip. l. 80 ks. gruntowej gminy Koniuchy, własność Wasyla Sołodkiego stanowiącej, pod następującymi warunkami:

Cena wywołania wynosi 891 zł., poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.

Wadyum ustanowione na 90 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a wierzyciele, którzby po dniu 30. maja 1890 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, przez adwokata dra Czajkowskiego, z substytucyą adwokata dra Schätzla w Brzeżanach.

Brzeżany, 20. września 1891.

L. 12428. (7220 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 7 rat po 792 zł. wa. zp. egzekucyjna sprzedaż dóbr Ilińce, dłużnika Dominika Abrahamowicza, względnie tegoż masy spadkowej własnych wykazem hip. l. 250 objętych w dwóch, na dzień 2. grudnia 1891 i 11. stycznia 1892 każdym razem na godzinę 10. przed południem wyznaczonych terminach; że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 90.000 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej jednak nie poniżej jednej trzeciej części onej, zostaną sprzedane; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 9.000 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Rittigsteina w Kołomyi ze substytucyą adw. dra Zipsera w Kołomyi został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 10. października 1891

L. 10056. (7187 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Leji Rose o zapłacenie kwoty 161 zł. 88 ct z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1. maja 1888 jako zaległej 12 raty i resztującego kapitału w kwocie 3.095 zł. 78 ct. z 6 pr. odsetkami od 1. listopada 1888 i 2 pr. prowizyą od tego kapitału w sumie 61 zł. 90½ ct., odbędzie się dnia 2. grudnia 1891 i dnia 14. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. w biórze sądowem Nr. 1 przymusowa sprzedaż relności pod l. k. 159. w Przemyślu na Zasaniu położone, Leji Rose własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 10.000 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania za jaką bądź cenę, jednak nie niżej jednej trzeciej części owej sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Glanz w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół opisania przynależności, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Przemyśl, 19. września 1891.

L. 15646. (7143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct. i 535 zł. 47 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Berla Leiby Lutwaga, w Kołomyi położonej, wykazem hip. 156 dla I. dzielnicy objętej, w dwóch, na dzień 4. grudnia 1891 i 15. stycznia 1892 każdym razem na godzinę 10. przed południem wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny w kwocie 1575 zł wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 157 zł. 50 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Freudenberga został ustanowionym; wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2. października 1891.

L. 11079. (7186 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Ronci Rath dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 315 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ludwiki Bazak i masy spadkowej Stefana Bazaka, wykazami hip. 118 i 119 ks. grunt. dla III. dzieln. miasta Kołomyi objętych, w dwóch na dzień 2. grudnia 1891 i 14. stycznia 1892 każdym razem na godzinę 10. przed połud. wyznaczonych terminach; że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych 970 zł. 4 ct. i 336 zł. 50 ct. wa., które służyć będą oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10 prc. ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zipsera został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2. października 1891.

L. 24928 (7400)

Obwieszczenie licytacyi.

Premyska c. k powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż względem wydzierżawienia, rządowych stacyj mytniczych tutejszego powiatu skarbowego na jeden rok tj. od 1 stycznia 1892 po koniec grudnia 1892 upadłych przy pierwszej licytacyi w dniac h27 28 i 29/10 1891 rozporządzeniem z d. 11/10 1891 l 22867 ogłoszozej, odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu druga licytacya w terminie zapodanym w spisie poniżej umieszczonym.

Oferty pisemne jakoteż ustne nadaże opiewać mogą tylko na czas jednego roku tj. od 1 stycznia 1892 po koniec grudnia 1892, i mogą być wniesione u naczelnika podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 1 popołudniu w dniu, dzień licytacyi ustnej poprzedzający, muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych w ogłoszeniu wys. c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z dnia 14/9 1891 l. 67357 zawartego, którym wadyum wedle przyłączonego spisu uwidocznione w gotówce lub papierach wartościowych przyłączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych przeglądniętą być może przed licytacyą w godzinach urzędowych w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jakoteż w odnośnych c. k. nadzorach straży skarbowej, zaś przy licytacyi mającym chęć wydzierżawienia odczytane zostaną.

Spis rządowych stacyj mytniczych, drogowych i mostowych, których wydzierżawienie na rok 1892 w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z dnia 30 października 1891 l. 24928 rozpisuje się.

Liczba porządkowa	C. k. pow. Dyrek. skarbu	Nazwa: stacyi mytniczej i jej rodzaj — do wydzierżawienia na czas od 1 stycznia 1892 po koniec grudnia 1892	Nazwa: gościńca	Taryfa: myto drogowe za kilometrów	Taryfa: myto mostowe wedle taryfy	Cena wywołania w aust. na jeden rok zł.	Wysokość wadyum zł.	Wysokość wadyum ct.	Licytacya ustna będzie przeprowadzoną w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu
1	Przemyśl	Sądowa Wisznia myto drogowe	Przemyski	24	—	1052	175	33	w dniu 18 listopada 1891 od godziny 9 rano do 1 popołudniu
2		Skołoszów		16	—	1061	176	83	
3		Duńkowice	Krakowski	16	—	1315	219	16	
4		Jaworów		16	—	1653	275	05	
5		Krakowiec		16	I	1238	206	33	
6		Kamionka wołoska (Horajec)	Żółkiewski	16	—	737	122	83	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Przemyśl, dnia 30 października 1891.

L. 41448 (7399)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje drugą licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej pomienionych okręgach dzierżawnych na rok 1892 a warunkowo na rok 1893 i 1894 lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południn dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów można przejrzeć w c. k powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie i w nadzorach c. k. straży skarbowej Krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwity kasowe opiewające na kaucye lub wadya dzierżawne podatku konsumcyjnego jeszcze nie ukończonych, jako wadyum przy licytacyi przyjmowane nie będą.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	od mięsa: cena wy wołania zlr.	od mięsa: 10 prc. wadyum	od wina: cena wywołania złr.	od wina: cena wywołania ct.	od wina: 10 prc. wadyum	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie
1	Andrychów	3300	—	330	–	—	na dniu 17 listopada 1891. od godziny 9 przed południem do 12 w południe.
2	Kęty	3800	—	380	—	—	
3	Jaworzno	—	—	1006	99	101	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Kraków. 29 października 1891.

L. 3103. (7185 1 - 3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy B. Schönberg & Fränkel pko Szulemowi Buchholzowi pcto 200 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacya ciał hipotecznych Lwh. 77 i 133 ks. gr. gm. kat. Gogołów objętych w dniu 3. grudnia 1891 i 7. stycznia 1892 w Sądzie tut. o godzinie 10. rano.

Cena wywołania 3642 zł. i 10 ct.
Wadyum 364 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 30. września 1891.

L. 11173. (7389 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Banku włościańskiego w likwidacyi w kwocie 53 zł. 55 ct. aw. zpn. od będzie się dnia 12. listopada 1891 i dnia 10. grudnia 1891 o godzinie 10. rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jossla i Małki Brillów własnej, wykazem hipot. l. 207 gminy katastr. Stanisławów objętej pod lkns. 209 w Knihininie położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej w kwocie 400 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Hauslicht.

Stanisławów, 8. sierpnia 1891.

L. 18337. (7109 1—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności zbiorowej kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowy przyznanej w sumie 2000 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Groblówka w gminie kat. Bagienica w pow. Dąbrowskim położonych do dłużnika Fischla Schnabla należących whl. 356 księgi gruntowej dla dóbr tabularnych objętych.

II Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 4. grudnia 1891 i w dniu 8. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5000 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 500 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c k. Sądu obwodowego.

III. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3. września 1891 do hipoteki dóbr weszli, lub którymby ta lub jakakolwiek inna późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu należycie doręczoną nie została, ustanowiony zostaje kuratorem adw. dr Bronisław Gałecki tegoż substytutem adwokat dr. Stec.

Tarnów, 15. października 1891.

L. 9568. (7384 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10. rano w dniu 19. listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24. grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. l. 683 ks. gr. gminy Jagielnica Michała Zjawina własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat po 23 zł. 53 ct.

Cena wywołania 700 złr.
Wadyum 70 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem d a Lewandowskiego adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 18. września 1891.

L. 610. (7395 1—3)

W dniach 26. listopada 1891 i 22. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Dobrowlanach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 382 ks. gr. dla Dobrowlan dłużnika Hnata Rymara własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 56 złr. 47 ct. a. w. z przn.

Cena wywołania 150 złr. w. a.
Wadyum 15 złr. w. a.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej eny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dunin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 30. września 1891.

L. 12196. (7396 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 30. listopada 1891 i 11. stycznia 1892 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej whl. 236 gm. kat. Tartaków dłużnika Jacka Kowalczuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 794 zł. 52 ct. wal. austr.

Cenę wywołani stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 3380 zł. 38 ct.

Wadyum kwota 338 zł. 4 ct. wal. austr

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Semetkowski.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 5. października 1891.

Upadłości.

L. 59 (7342 3—3)

W sprawie konkursowej Bernharda Glücka wyznacza się ponownie do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem oznaczenia sposobu sprzedaży 1/5 części realności nr. 70 w Tarnopolu do masy konkursowej Bernharda Glücka należącej i względem sposobu zrealizowania wierzytelności nieściągalnych masy konkursowej do pejedynczych dłużników, termin na dzień 17 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w ts. biórze Nr. 6 na który się wszystkich wierzycieli jakoteż zarządcę masy i wydział wierzycieli wzywa.

Tarnopol, dnia 26 października 1891.

L. 9515 (7340 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy kon kursowej Wolfa Fleischmanna, że projekt rozdziału funduszów w masie znajdujących się u mnie lub u zawiadowcy masy przejrzeć i w odpisach podjąć jakoteż, że swe zarzuty przeciw temu rozdziałowi najdalej do dnia 14 listopada 1891 u mnie pisemnie lub ustnie wnieść mogą.

W razie wniesionych zarzutów wyznaczam do rozprawy co do tychże i co do ustalenia rozdziału termin na dzień 20 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 13 października 1891.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 77473. (7179 3—3)

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych 150 zł. wa. a to dla uczniów zawodu medycznego, dla uczniów zawodu gospodarczego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub innym podobnym zakładzie, ewentualnie także dla uczniów zawodu technicznego, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1891.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katol. urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwa szkolne i legalne świadectwo ubóstwa, wystosować się mające do kuratoryi rzeczonej fundacyi, należy wnieść przed upływem terminu konkursowego, za pośrednictwem przełożeństwa odnośnego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 22 października 1891.

L. 45098 (7280 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 zł i 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi ze Swiderskich Laskowskiej, jako też dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałęź nauki ub sztuk pięknych której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 26. października 1891.

L. 45094 (7173 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Dra Adama Morawskiego, o rocznych 60 zł. w a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 15. października 1891.

L. 234 (7350 3—3)

Poszukuje się posłańca sądowego z dobrem wyrobionem szybkiem pismem.

Miesięczna płaca 25 zł.

Zgłosić się własnoręcznie pisaną prośbą do dni 8, przy dołączeniu świadectw dotychczasowego zatrudnienia i kwalifikacyi.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 31 października 1891.

L. 46271 (7176 3—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich ustanowionej przez śp. Marcelego Stupnickiego ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. wa. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. wa. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem śp. fundatora lub Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką śp. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 20 października 1891.

L. 45086 (7177 3—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego, po 115 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 20 października 1891.

L. 38450 (7136 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120.150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stydendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych; udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarogodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, muiemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące warunki swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 14. października 1891.

L. 46398 (7131 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Andrzeja Stawka o rocznych 52 zł. 50 ct. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów, którzy w Krakowie do szkół publicznych uczęszczają i odznaczają się dobremi obyczajami, pilnością, jakoteż celującemi postępami w naukach. Pierwszeństwo będą mieć uczniowie pochodzący z gmin, wcielonych do parafii Szynwałdu w w powiecie Tarnowskim.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie d. 20. października 1891.

L. 46272 (7132 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców uczęszczających do krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności i ostatnie świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie d. 20. października 1891.

L. 46090 (7172 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez mieszkańców byłego powiatu Radymieńskiego o rocznych 75 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Prawo nadawania powyższego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo moralności i ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego roku szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendyum istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie d. 19. października 1891.

L. 45099 (7175 3—3)

W celu nadania stypendyum o rocznych 180 złr. w. a. z fundacyi ś. p. Jakóba Kulczyckiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczne jest dla ubogiej młodzieży imienia Kulczyckich a mianowicie dla uczniów szkół publicznych, aż do ukończenia nauk prawniczych.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieć krewni fuudatora, ś. p. Jakóba Kulczyckiego, byłego Prezesa sądów szlacheckich Lubelskich i Lwowskich.

Prawo wyboru stypendystów służy spadkobiercom fundatora i tychże następcom (tj. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej Siedliskiej i Edwardowi Rembowskiemu, synowi Ksawery z Kulczyckich, zamężnej Rembowskiej, a względnie ich spadkobiercom) pod warunkami jednak, że do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, zaś zamierzający ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z ś. p. fundatorem, winni również wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z fundatorem przedstawić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 20 października 1891.

L. 45095 7174 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa po 60 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nadk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1891.

L. 7381 (7287 3—3)

Przy sądach powiatowych w Liszkach i Grybowie opróżnione zostały posady woźnych z roczną płacą po 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub takież przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 5 grudnia 1891 a mianowicie o posadę w Liszkach do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę w Grybowie do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków 28 października 1891.

L. 47566 (7214 3—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów po czterdzieści (40) zł. w. a. roczuie z fundacyi Dra Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat, uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo, w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczały, także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającemi tę kwalifikacyę mają krewni ś. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie ś. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnione z ś. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikacyę mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyum trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazyum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata stypendyście, który po ukończeniu IV. klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendyum pochodzi z rodziny ś. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach, a ewentualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, 27 października 1891.

L. 41863 (7402 1- 3)

Na posadę expedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Machowej w powiecie Pilzneńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i
wynagrodzeniem 280 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Pilzna i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 listopada b. r. w c. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 2 listopada 1891.

Wyroki prasowe.

L. 20868 (7382)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl § 493 pk. orzekł że zamieszczony w Nr. 43 berlińskiego czasopisma „Gazeta Robotnicza, Organ socyalistów polskich z dnia 21 października str. 3 szp. 1 w dziale „Przegląd polityczny“ poczynający się słowami „Posłowie polscy a kończący się słowami . . . „uciśnionego narodu“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. i art. III ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8 D. P. P. z r. 1863 że przeto rozszerzanie tego artykułu zakazanem zostaje.

Kraków, dnia 31 października 1891.

L. 20790 (7381)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl § 493 pk. orzekł, że zamieszczona w nr. 17 londyńskiego czasopisma „Przedświt — Tygodnik społeczny i polityczny“ z 24 października 1891 na str. 8 w dziale „z kraju i o kraju“ odezwa komitetu centralnego socyalnorewolucyjnej robotniczej partyi „Proletaryat“ poczynająca się słowy: „Bracia robotnicy! . . . .“ a kończąca się datą „Warszawa 12 października 1891“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit a uk. i występku z § 302 uk. że przeto dalsze rozszerzanie takowej zakazanem zostaje.

Kraków, dnia 31 października 1891.

Z. 236. (6851

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Tischler-Zeitung“, Central-Organ zur Wahrung der gewerblichen und socialen Interessen der Tischler Oesterreich-Ungarns vom 10 October 1891 in dem daselbst auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Die Socialdemokratie und ihre bürgerlichen Gegner“ dem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 October 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ersten Heftes, Baud IV, der periodischen Druckschrift: „Moderne Rundschau“, Halbmonatschrift, herausgegeben von J. Joachim und C. M. Kafka, I. in dem daselbst auf den Seiten 30—33 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der individualistische Anarchismus“ das Vergehen nach § 58 b u. c. und § 65 a u. b. St. G.; II. in dem ebenda auf den Seiten 25—27 und 34—37 enthaltenen Aufsätzen mit den Aufschriften; „Tragödie der Wollust“ und „Ein Frühlingsnachmittag“ das Vergehen nach § 516 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 October 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 19 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Freie Schuhmacher-Zeitung“ vom 7 October 1891 I in dem daselbst auf Seite 1 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der bömisch-

mährisch-schlesische Schuhmachertrag" im 3., 4., und 5. Absatze beginnend mit „Die Bedeutung derselben . . . ." und endigeud mit „unterstützt werden", und in dem auf Seite 3 unter der Rubrik: „Rundschau" enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Ein neues Absatzgebiet für Schuhwaaren in Sicht' das Vergehen nach § 3 2 St. G.; II. in dem auf Seite 3 unter der Rubrik: „Rundschau" mit der Aufschrift: „Polizeiliches" enthaltenen Artikel das Vergehen nach § 303 St. G. und III. in dem ebenda enthaltenen Artikel beginnend mit „Der Papst läßt jetzt . . ."und endigend mit „sociale Frage löste" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 October 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse von. 18 September 1891 Z. 21328, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 10 September 1891 wegen des Artikels: „Dam se . . ." nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. September 1891, Z. 22237, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Montags-Revue aus Böhmen" vom 21 September 1891 wegen des Artikels: „Wien, 20 September" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1891, Z. 6717, die Weiterverbreitung der bei Hugo Ginzel in Berlin im Jahre 1891 gedrckten Werke: „Lichtstrahlen. Blätter für volksveständliche Wissenschaft und atheistische Weltanschauung", I. Jahrgang Nr. 24 und Lichtstrahlen. Blätter für volksverständliche Wissenschaft und atheistische Weltanschauung. Zugleich Unterhaltungsblatt und literarischer Wegweiser für das Volk, II. Jahrg., Heft I, nach den §§ 302 und 303 bezw. 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3. October 1891, Z. 7417, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Pokrok Zapadu" vom 9 September 1891 wegen des Artikels: „Situace ceskeho naroda" nach den §§ 58 b, c und 65a St. G. und Art. I und II des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1891, Z. 4466, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift „Nova Soca" vom 19 September 1891 wegen des Artikels: „Javno uprasanje sl. c. kr. okrajnemu glavarstvu" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20313 (72?4 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Grünhuta, iż dlań w sporze wekslowym filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Izraelowi Grünhutowi o 298 zł 10 ct. wa. zpn. kuratorem ad actum adw. Dr. Szancer w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. Dr. Ste? w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 19. wrześuia 1891 l. 17142 doręczono.

Tarnów, d. 22 października 1891.

L. 5371 (7338 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenie, iż w celu doręczenia mu tus uchwały tabularnej z d. 20 kwietnia 1891 L. 1808 dotyczącej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 14 zł. zpn w stanie biernym połowy realności lwh. 37 i połowy realności lwh. 38 ks. gr. gm. Uniszowa objętej, na rzecz Schmerla Laufera — ustanowiony został kuratorem Jan Poznański i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

Tuchów, dnia 10 października 1891.

L. 35472 (7354 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. 1. we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Karpowi byłemu tragarzowi cłowemu we Lwowie, że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw niemu o zabezpieczenie grzywny dochodowo karnej w kwocie 7291 zł. 28 ct. prowizoryczne prawo zastawu na jego kaucyi służbowej, dozwolonem zostało. Ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata Dr. Swięcickiego i odnośne uchwały kuratorowi doręczono.

Lwów, dnia 30 czerwca 1891.

L. 5372 ((7339 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Steca, iż w celu doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 5. maja 1891 L. 2012 dotyczącej intabulacyi prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 250 zł. wa. w stanie biernym realności lwk. 84 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej na rzecz Uschera Ledera ustanowiony został kuratorem Jan Mierzwiński i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

Tuchów, d. 10 października 1891.

L. 4366 (7050 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Słowika, Annę Słowik, Teklę Skrobot i Józefę Słowik ażeby do spadku po bracie swym śp. Jakobie Słowiku zmarłym w Zabłędzy, w przeciągu jednego roku się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Niewiadomego zaś z miejsca pobytu Tomasza Halagardę się zawiadamia że w drożenem dochodzeniu o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletniemi jego dziećmi Janem, Franciszkiem, Anną na czas jego nieobecności wzywa Tomasza Halagardę by w przeciągu 6 miesięcy doniósł sądowi o teraźniejszem swem miejscu pobytu.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 20 września 1891.

L. 6044 (7056 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Jana Wężyka de präs. 17 września 1891 l. 6044 postępowanie mające na celu umorzenie uskutecznionego w poz 3 on dóbr Paszkowka lwh. 83 Jana Wężyka własnych następującego wpisu: Dom 33 pag. 291 n 10 on L 283 pod 17 listopada 1780. Zapis sumy 1700 zł. pol. na dobrach Paszkówka dla szpitala przy kościele na Stradomiu w Krakowie przez Andrzeja Jana Żydowskiego przed aktami grodzkimi Krakowskimi w poniedziałek po święcie przenajświętszej Trójcy r. 1699 zeznany, wzywa niniejszem nieznany sądowi zarząd szpitala przy kościele na Stradomiu w Krakowie (który to szpital jeszcze w r. 1817 miał być zniesionym) oraz jego niewiadomych prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej a mianowicie do dnia 1 grudnia 1891 r. z pretensyami swojemi w Sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie Jana Wężyka wpis ten zostanie uznany za umorzony i ze stanu biernego dóbr Paszkowka Lwh. 83 będzie wykreślony.

Wadowice, 26 września 1891.

L. 39198 (7141)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę: „Przedsiębiorstwo górnicze S. Wiśniowski we Lwowie" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy takowej uwidoczniono, że siedzibą tej firmy jest Lwów, a właścicielem jest Sygurd Wiśniowski który firmę podpisywać będzie pod stampilią z napisem „Przedsiębiorstwo górnicze S Wiśniowski we Lwowie" pełnem imieniem i nazwiskiem swojem „Sygurd Wiśniowski".

We Lwowie, 17 października 1891.

L. 5434 (7397 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej Honoraty Łesyk jako współwłaścicielki realności wykazem hipotecznym 337 gminy Strusów objętej, dla wszystkich spraw tej realności dotyczących, kuratorem ad actum p. Adolfa Rutkę ze Strusowa.

Wzywa się zatem Honoratę Łesyk, ażeby ustanowionemu kuratorowi swoją informacyę udzieliła, lub innego zastępcę obrała.

C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, dnia 10 lipca 1891,

L. 13117 (7388)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestra handlowe przy tut sądzie, wpisanie do rejestru stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych nowej firmy: „Towarzystwo kusznierzy i białoskórników w Tyśmienicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem że.

1) na podstawie statutu z dnia 2 sierpnia 1891 zawiązanem zostało stowarzyszenie: „Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z siedzibą w Tyśmienicy.

2) przedmiotem Towarzystwa jest z jednej strony dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do wyrobu kuśnierskiego i białoskórniczego materyałów i produktów surowych, z drugiej zaś pośredniczenie w sprzedaży wyrobów członków swoich;

3) czas trwania jest nieograniczonym.

4) Zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya z trzech członków złożona, w który skład wchodzą pp. Karol Krasowski jako dyrektor, Teodor Podłuski jako magazynier, Onufry Hawryszeńko jako kasyer;

Piotr Kocki jako zastępca dyrektora, Wasyl Uhorczak jako zastępca magazyniera i Jakób Hołub jako zastępca kasyera, wszyscy w Tyśmienicy, z których dwaj ważnie firmę podpisywać będą

5) wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczone będą w jednem z codziennych pism politycznych lwowskich i będą wychodzić pod firmą Towarzystwa i podpisane będą bądź przez Dyrekcyę bądź też przez Radę nadzorczą;

6) za wszelkie zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie według postanowień § 76 ust. z 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. u. p. sumą równającą się trzykrotnemu deklarowanemu udziałowi, który na 25 zł. ustanowiono i który może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu, albo w ratach miesięcznych po 5 zł. wa.

Z c. k. sądu obwodowego
Stanisławów, 28 października 1891.

L. 48802 (7403)

Odnośnie do ogłosz nia z dnia 31. października 1891 podajemy do wiadomości, że w wykazie wylosowanych na dniu 31. października 1891 obligacyj indemnizacyjnych zaszły dwie pomyłki a mianowicie w wykazie obligacyj Gal. wsch. lit A. zamiast obl. Nr. 4993 na 50 złr powinno być 4990 na 50 zł., obligacya zaś Gal. zach lit. A. Nr. 1779 na 27530 zł. mk. została wylosowaną z częściową kwotą 16500 zł. mk. nie zaś jak w wykazie wydrukowano z resztującą kwotą 19090 zł. mk.

L 7622 (7394 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Linkert, że Jakób Linkert przeciw niemu i tow. wniósł pozew o zapłatę 171 zł. 43 ct. dnia 29 września 1891 do L. 7622 i z tego powodu ustanowiono dla niego kuratora w osobie pana Józefa Tabińskiego c. k. notaryusza w miejscu.

Rzeczą jest zatem pozwanego, albo dać stósowną informacyę ustanowionemu kuratorowi, albo wybrać sobie innego zastępcę i o tem Sąd uwiadomić, przed terminem do rozprawy na dzień 18 listopada 1891 wyznaczonym.

Mosty wielkie, d. 30 września 1891.

L. 20504 (7383)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenia zgasłej firmy Wilhelma Grossera handel towarami mieszanymi w Dębicy, zaprotokołowanej w skutek uchwały z dnia 22 października 1863 l. 15393.

Tarnów, d. 29 października 1891.

L. 8847 (7390 1—3)

C. k. Sąd pow. w Busku, podaje do publicznej wiadomości, że Jan Jackowski, z Rokszyna ad Busk wniósł pod dniem 25 lipca 1891 pozew l. 8847 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Wilkuszyńskiemu o uznanie prawa własności do wpisanej dotychczas na imię pozwanego $^1/_4$ części ciała hipot. 1107 ks. gr. Busk i że do rozprawy wyznaczono termin na 24 listopada b. r. o godzinie 9-ej rano.

Do zastępywania pozwanego ustanowiono kuratorem p. Bazylego Wania z Buska.

Wzywa się przeto Michała Wilkuszyńskiego, ażeby swe środki obrony zapodał ustanowionemu kuratorowi, lub też, ażeby wybrał sobie innego zastępcę i o tem Sąd zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki ztąd powstać mogące sam sobie przypisze.

Busk, d. 30 sierpnia 1891.

L. 9159 (7300)

C. k Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że wdrożył po myśli §. 22 ust. z dnia 19. maja 1874 nr. 70 dz. pp. dochodzenie względem rozpoznania gruntów w Glinnie położonych, na rzecz kolei żelaznej Lwów Stryj dodatkowo nabytych i wzywa wszystkich, którzyby się czuli pokrzywdzonymi żądanem przez przedsiębiorstwo przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, aby się najdalej do 30 grudnia 1891 z roszczeniami swemi w tutejszym sądzie zgłosili, ileże późniejsze zgłoszenia z urzędu odrzucone zostaną.

Dotyczącą prośbę przedsiębiorstwa przejrzeć można tu w Sądzie.

Edykt dotyczący wywiesza się w Sądzie dnia 30. października 1891 a szczególną uwagę stron zwraca się na to, że prawa rzeczowe dopiero w tym dniu albo po tymże na gruntach do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznych zapisać się mających nabyte przeciwko osobom, które takowe przed przedsiębiorstwem posiadały nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej, i że takie prawa rzeczowe wywierają skutek w tym przypadku tylko o tyle, o ile grrnta dotyczące nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznej.

Szczerzec, 30. września 1891.

L. 20274 (7283 1—3)

Tarnowski sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Badnera, że celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej o intabulacyę 300 zł. wa. na rzecz Mojżesza Goldberga, ustanawiamy kuratorem Dra Szancera.

Tarnów, dnia 22. października 1891.

L. 18813 (7278 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Heleny Ludwiki dw. im. Zaleskiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla posiadłości objętej parcelami 287/3 i 1915 w Samborze dzielnicy lwowskiej' pod lk. 45 w tamtejszym powiecie sądowym i i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli ogrodowej lk. 287/3 i z parceli budowlanej lkat. 1915 a graniczącej na wschód z realnością Aleksandra Cybulskiego, na zachód z ogrodem Joanny Kleinowej, na południe z ulicą Kopernika, a na północ z potokiem Dąbrówka i c. k. Sądowi obwodowemu w Samborze poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ces. król. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1891 roku za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1891 roku począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1892 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 15 września 1891.

L. 8384 (6831 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego mającego wiadomość o Izaku Nussenbaum synu Borucha Nussenbauma handlarza winem w Buczaczu, urodzonym w Buczaczu dnia 8. maja 1837 opuszczającym Buczacz jeszcze w zimie 1857 a od tego czasu z miejsca pobytu niewiadomym, aby doniósł tę wiadomość temu Sądowi lub ustanowionemu dla tego nieobecnego kuratorowi Stanisławowskiemu adw Drowi Eliaszowi Fiszler najdalej do dnia 30. sierpnia 1892 z oznajmieniem, że rozstrzygnienie prośby Dawida Nussenbauma brata nieobecnego o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego, nastąpi po upływie roku.

Stanisławów, d 20 czerwca 1891.

L. 20842 (7337 2—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Henne Spira, przedtem w Ulanowie zamieszkałą, że przeciw niej wydano w dniu 17 września 1891 l. 17873 nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. E. Weinfeldowi, który ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi tutejszemu Dr. Stojałowskiemu doręczono.
Tarnów, d. 29 października 1891.

L. 7045 (7324 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Tomasza, Jana, Maryannę, Ewę Opałowę, że Jan Sulich z Przyszowa wniósł przeciw nim pozew ustny o uznanie go za właściciela parcel gruntowych 297/2 etc. lwh. 39 gminy Przyszów szlachecki objętych i że do rozprawy termin na 3 listopada 1891 wyznaczono a kuratorem Walentego Łesicę z Przyszowa zamianowano.
Poleca się pozwanym, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 10 września 1891.

L. 16095 (7232 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia masę krydalną Jana Schwacha, jej niewiadomego z mienia, życia i miejsca pobytu zarządcę, oraz jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli i prawonabywców, że gmina miasta Jarosławia wniosła przeciw ko nim, pozew. de praes. 16. października 1891 L. 16095, o wykreślenie zaintabulowanego w stanie biernym realności lk. 282 i 283 krakowskie przedmieście w Jarosławiu prawa zastawu dla kaucyi 15000 zł. wal. wied. zpn., który do postępowania ustnego zadekretowano i do rozprawy termin na dzień 4 listopada 1891 wyznaczono, ustanowiwszy dla pozwanych kuratora w osobie adw. Dra Grabowskiego w Jarosławiu. O tem zawiadamia się pozwanych, z wezwaniem, ażeby kuratorowi ustanowionemu wcześnie potrzebną informacyę do obrony udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać musieliby.
Jarosław, dnia 17 października 1891.

L. 42298 (7249 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie przeciw Leonowi Berezowskiemu i Antoniemu Matula pto 178 zł. wa. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Berezowskiego celem doręczenia nakazu zapłaty z 22. sierpnia 1891 l. 32840 kuratora w osobie adwokata Dr. Kulikowskiego z z zastępstwem adwokata Dr. Izydora Feilesa i zarazem ustanowionemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty się doręcza.
Wzywamy niniejszym edyktem Leona Berezowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
We Lwowie, d. 30 października 1891.

L. 18145 (7380 2—3)
C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli jako to:
do l. 18145/90 para butów,
do l. 16472/90 odzież i bielizna męska i damska, szklanka, para bucików, worek, nici szare, 10 łyżek stołowych, 1 łyżeczka, 3 widelce i pościel,
do l. 18728/90 drąg żelazny,
do l. 201522/90 syfon,
do l. 4913, 4981, 5172, 11790/90 odzież i bielizna męskie i damskie, pościel, worki, szmaty, drobne żelaziwo i rozmaite drobiazgi, których opisanie znajduje się w aktach sądowych,
do l. 4878/90 zwój płótna i 28 kawałków mydła,
do l. 8467/91 4 ręczniki, 3 chusteczki, para majtek kąpielowych, dłuto i pugilares czerwony,
do l. 19693/90 torba czarna skórzana,
do l. 11611/91 4 chustki, koszula kolorowa, 5 kluczyków, 2 kłódki, 11 gwoździ,
do l. 12934/91 plik drutów,
do l. 6440/91 talia kart, szalik niebieski i chusteczka w kratki,
do l. 8285/91 sztuka płótna (63 metrów),
do l. 10975/91 6 łyżeczek z chińskiego srebra,
do l. 9960/91 zapalarka z sarniej nóżki w srebrnej oprawie, lity pasek tulski, srebrna kotwica z łańcuszkiem, 3 cygarniczki bursztynowe, 33 cygar w pudełku, rewolwer niklowany, 2 laski hebanowe i 2 parasole jedwabne.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku Gazety lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.
Lwów d. 31 października 1891.

L. 3434 (7359 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gajewskiego, że m. Antoni, Anna, Józefa, i Józef Dziok wnieśli pko niemu pozew o oddanie połowy posiadłości w Niewodny wyk. hip. l. 44 objętej, że termin do rozprawy na dzień 20 Listopada b. r. wyznaczono i mu kuratorem Kazimierza Wilusia ustanowiono.
Frysztak, d. 11 października 1891.

L. 20708 (7357 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Micka, ustanowił kuratorem adw. Dra Chodackiego z substytucyą adw. Dra Forysta, celem doręczenia mu uchwały hipotecznej ts. z dnia 13 sierpnia 1891 L. 14663 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Dawida Owidego przeciw niemu pto 9 zł. wa. zpn.
Tarnów, dnia 29 października 1891.

L. 8198 (7363 2—3)
W skutek prośby Karoliny Mareschowej jako właścicielki uprawnionej do podjęcia kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi z dóbr Błażówka vel Płazówka w Starostwie Kolbuszowskiem położonych wł. 603 objętych orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 września 1889 L. 15965 w kwocie 2031 zł. 47½ ct. wa. gotówką wymierzonego c. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych, ażeby swoje wierzytelności w stanie biernym wspomnionych dóbr zahipotekowane najdalej w terminie do 25 grudnia 1891 do Sądu tutejszego zgłosili pod rygorem, że w razie nie zgłoszenia uważanem będzie, że wierzyciel zezwala na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei hipotecznej na niego przypadającej, tudzież, że nie będzie on przesłuchany przy rozprawie i utraca on prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci między sobą zawarli, jednakże tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też została i nadal przy hipotece dóbr.
Rzeszów, dnia 22 października 1891,

L. 12976 (7237 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Salamon Zysio Ehrenberg przeciw Herszowi Leibie Einstoss, Freidze Stahl Litmanowi Einstoss, Goldzie Blaustein pozew o uznanie prawa własności do części realności pod lk. 37 w Rohatynie położonej, wyk. hip. l. 185 ks. gł. gminy Rohatyn objętej wniósł i o pomoc sądową prosił.
Wyznaczając na ten pozew do rozprawy ustnej termin na dzień 15 stycznia 1892 o godz. 9 przed południem, ustanawia się równocześnie dla Goldy Blaustein ze życia i miejsca pobytu niewiadomej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Wigdora Schleichera z Rohatyna i jemu rubrykę tego pozwu do Goldy Blaustein adresowaną się doręcza.
Zaś Goldzie Blaustein niniejszem się poleca, aby się do rzeczonego kuratora zgłosiła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, gdyż inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 9 października 1891.

L. 5014 (7049 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenię że w celu doręczenia mu tej uchwały tabularnej z d. 25 kwietnia 1891 l. 2024 dotyczącej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 21 zł. 75 ct. zpn. w stanie biernym połowy realności objętej wyk. hip. l. 37 i połowy realności lwh. 38 objętej na rzecz Tobiasza Fenichla ustanowiony został kuratorem Walenty Kmiecik i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 7 września 1891.

L. 19694 (7085 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Włodzimierza Koreckiego że w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Borowa i Czarna w sprawie egzekucyjnej Stanisława Aleksandra 2. im. Ankwicza przeciw Adamowi Gradzińskiemu pto 2000 ⌗ zpn. przez licytacyę sprzedanych ustanowił dla niego kuratorem tut. adw. dra Juliusza Chodackiego a jego zastępcą tut. adw. dr. Mieczysława Gałeckiego i że uchwałę z dnia 14 czerwca 1888 l. 204 dla Włodzimierza Koreckiego przeznaczoną, doręczył jego kuratorowi.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 15 października 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 2848 (7352 2—3)
Obwieszczenie.
Celem wydzierżawienia kamieniołomów miejskich trembowelskich, a to:
a) Kamieniołomu nad Zaścinoczem.
b) kamieniołomu w lesie miejskim położonego zwanego „lisie jamy" na czas trzyletni od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1894 odbędzie się w kancelaryi magistratu miasta Trembowli na dniu 18 listopada 1891 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.
Za cenę wywołania jako czynsz jedno roczny postanawia się, a to:
a) dla kamieniołomu nad Zaścinoczem kwotę 1120 zł. z dodatkiem 1000 sztuk chodników szlufowanych bezpłatnie na użytek miasta.
b) dla kamieniołomu „lisie jamy" kwotę 200 zł.
Kamiełomy powyższe będą osobno wydzierżawione, a przeto oferty pisemne zaopatrzone w zakład wynoszący 10 prc. ceny fiskalnej mają być osobno na dzierżawę kamieniołomu nad Zaścinoczem, a osobno na dzierżawę kamieniołomu „lisie jamy" w powyż oznaczonym dniu najpóźniej do 1. godziny z południa na ręce komisyi licytacyjnej wniesione.
Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w kancelaryi magistratu miasta Trembowli przejrzeć.
Magistrat król. woln. miasta.
Trembowla, dnia 10 października 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 domu Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.